

dziennik

PONIEDZIAŁEK 18 LISTOPADA 2019 r.

WSCHODNI

Działkowcy muszą się wyprowadzić

LUBLIN Miasto musi oddać spadkobiercy byłego właściciela część terenu, na którym obecnie są ogródki działkowe **STRONA 4**

DZIŚ SPORT



Odszedł Jerzy Janiszewski



W sobotni wieczór w wieku 75 lat zmarł Jerzy Janiszewski, na którego audycjach muzycznych nadawanych przez Radio Lublin wychowywały się całe pokolenia. Był nie tylko wybitnym znawcą muzyki, o której miał przeogromną wiedzę, ale też zapalonym kolekcjonerem płyt.

– Potrafił żyć przez cały dzień kupując sobie litr mleka i dwie bułki po to, żeby mieć pieniądze na płyty. A radość ze zdobycia płyty była radością, którą naprawdę trudno opisać – tak zmarłego dziennikarza wspomina na antenie Radia Lublin jego była pracownica Kazimiera Izdebska-Błażewicz.

Jerzy Janiszewski debiutował, jeszcze w czasach studenckich, w lubelskim Akademickim Radiu Centrum, które nie było wtedy dostępne na falach radiowych i działało jako radiowęzeł. Z Radiu Lublin Jerzy Janiszewski związany był od roku 1967 do 2012, współpracował też z radiową Trójką, gdzie prowadził nocne audycje wspólnie z Piotrem Kaczkowskim czy Piotrem Metztem, pojawiał się również na antenie programu II PR. Słuchaczom lubelskiej rozgłośni regionalnej był znany z kilku audycji: Wehikuł Czasu, Beatlemania, Barachołka, a także z Poranka z radiem.

– Był perfekcjonistą – mówi w Radiu Lublin o zmarłym dziennikarzu realizator Bogusław Wichrowski. – Jeżeli chodzi o sprawy nowości muzycznych, to miał dostęp do rzeczy, które u nas w tamtym czasie były niedostępne. Jurek zawsze coś ściągnął. Miał swoje dojścia i potrafił tak to na antenie przemycić, że rzeczy zakazane się ukazywały. Z Jurkiem pracowało się trudno, ponieważ był totalnym fachowcem i wszystko musiało być perfekcyjne.

– Był moim mistrzem – mówi rozgłośni jej dyrektor muzyczny Wiktor Jachacz. – To wielka osobowość i wielka strata. To on nauczył mnie muzyki. To wielki znawca, jeśli chodzi o muzykę lat 60. To on stworzył Budkę Suflera i utworzył jej drogę do sławy. Naprawdę wielka szkoda, że odszedł.

Janiszewski uznawany jest wręcz za odkrywcę Budki Suflera.

– Przyjacielu, dziękuję Ci za wszystko – pisze na Facebooku wieloletni wokalista zespołu, Krzysztof Cugowski. Zmarły dziennikarz był też producentem nagrań w Radiu Lublin, gdzie przez kilka dekad kierował słynnym studium Hendrix. Był również menadżerem, realizatorem tras koncertowych i dobrym duchem Urszuli i Budki Suflera. **(DRS, PAT)**

Prokurator odpuszcza prokuratorowi Ziobrze

KONTROWERSJE Nie będzie kary za nielegalną agitację wyborczą w zamojskim ratuszu. Zbigniew Ziobro wspierał tam swojego kandydata do Sejmu. Śledczy uznali, że skoro działo się to podczas konferencji prasowej, to prezentowanych na spotkaniu materiałów nie można uznać za wyborcze

Jacek Szydłowski

Sprawę opisaliśmy na początku września. Zbigniew Ziobro odwiedził wówczas Zamość, by poinformować o planach utworzenia w tym mieście sądowego centrum informatycznego. Towarzyszył mu jego zastępca - wiceminister Marcin Romanowski, który kandydował jednocześnie w wyborach parlamentarnych. Spotkanie zorganizowano w sali obrad rady miasta. Za ministrami ustawili się szereg młodych ludzi w koszulkach i z tabliczkami, promującymi Marcina Romanowskiego. Na ścianie wyświetlano również baner wyborczy kandydata.

Zbigniew Ziobro rozpoczął konferencję od zachwalania swojego zastępcy. – Siódemka swojego zastępcy. – Siódemka ministra Warchoła, przepraszam, ministra Romanowskiego na liście w Zamościu, to jest siódemka, która oddaje naturę pana ministra, bo pracuje za siedmiu. W okręgu zamojskim, chełmskim, jest więc człowiek, do którego mam ogromne zaufanie i szacunek – mówił Ziobro.

Opozycyjni radni z Zamościa - Sławomir Ćwik i Rafał Zwolak, zawiadomili proku-



raturę o możliwym złamaniu przepisów przez szefa resortu sprawiedliwości i jego zastępcę. Chodziło o agitację na terenie urzędu, czego jasno zabrania Kodeks Wyborczy.

Podczas kolejnej konferencji prasowej Zbigniew Ziobro (który także jest prokuratorem generalnym) zapewniał, że nie zdawał sobie z sprawy, iż jest w urzędzie. W połowie października zamojska prokuratura uznała, że nie doszło do przestępstwa, a najwyżej do wykroczenia. W tym tygodniu śledczy uznali, że i to

Agitacji wyborczej na terenie urzędów zabrania Kodeks Wyborczy. Prokurator uznał, że jej nie było

FOTO: JACEK SZYDŁOWSKI

nie miało miejsca. Prokurator Robert Malicki z Prokuratury Okręgowej w Zamościu odstąpił od kierowania wniosku o ukaranie ministrów.

– Spotkanie miało charakter tylko informacyjny. Co prawda pojawia się tam wzmianka o kandydowaniu wicemini-

stra sprawiedliwości Marcina Romanowskiego, ale był to tylko „wtreć” do ogólnego przekazu, jakim było udzielenie informacji o planowanych inwestycjach – uzasadnia swoją decyzję prokurator Malicki.

Prokuratorowi nie umknęło, że „osoby stanowiące tło dla wystąpienia” ubrane były w koszulki z napisem „PiS Marcin Romanowski”.

– Zachowania tego również nie można uznać za prowadzenie agitacji wyborczej. Należy uznać to za przejaw

sympatii do konkretnej osoby – wyjaśnia prokurator Malicki.

Dodaje, że założenie koszulki z nazwiskiem kandydata było jedynie oznaką podzielenia jego poglądów. Poza tym osoby w koszulkach nie robiły nic poza staniem. – W związku z konstatacją, że spotkanie nie miało charakteru wyborczego, a jedynie informacyjny nie sposób przyjąć, że uwidocznione tam tabliczki, jak również prezentacja medialna stanowią materiał wyborczy – dowodzi prokurator Malicki.

Przekonuje również, że prezentowanie nazwiska kandydata miało jedynie „utrwalić w świadomości słuchaczy” Marcina Romanowskiego, jako osobę odpowiedzialną za informatyzację wymiaru sprawiedliwości. – Nie sposób przyjąć, że miało to związek z wyborami – skwitował prokurator Robert Malicki.

– To nie pierwszy i najprawdopodobniej nie ostatni przypadek, gdy prokuratorzy doskonale wiedzą, kto jest ich szefem i podejmują tego typu decyzje – komentuje poseł Krzysztof Grabczuk (Koalicja Obywatelska). Z kolei radny Ćwik rozważa odwołanie się od decyzji prok. Malickiego. **(DRS)**



Nowa droga jest. Chodnika brak

Na wybudowanie chodnika mieszkańcy czekają od lat. Myśleli, że powstanie on teraz, przy okazji przebudowy drogi. Ale przeliczyli się. Remont się kończy, a oni muszą chodzić niebezpiecznym poboczem przy ruchliwej szosie. – Tym wąskim, trawiastym poboczem nie da się bezpiecznie przejść. Czujemy się oszukani, obiecywano nam coś innego – mówią Danuta i Dariusz Adamek (na zdjęciu). Urzędnicy odpowiadają, że w tej chwili chodnika dobudować się nie da i wypominają, że w trakcie konsultacji społecznych, przed rozpoczęciem remontu, ani mieszkańcy, ani samorząd nie zgłaszali uwag.

• CIĄG DALSZY NA STRONIE 3

Tesco pakuje walizki

HANDEL 23 grudnia ma być ostatnim dniem otwarcia hipermarketu Tesco w Lublinie. Taką informację przekazano personelowi. Inne sklepy w galerii handlowej będą czynne, ale pracownicy boją się utraty klientów, a co za tym idzie – zwolnień

Agnieszka Kasperska
Dominik Smaga

Tego, że lubelskie Tesco zostanie zamknięte, klienci zaczęli się domyślać w wakacje. Sklep pozbywał się wtedy części towarów i wiele produktów można było kupić za połowę ceny lub taniej. Wtedy sieć handlowa jeszcze nie informowała, że na liście hipermarketów do sprzedania znajduje się także lubelski. Niedługo potem Tesco poprosiło o zgodę na taką transakcję Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Teraz informacja o terminie zamknięcia hipermarketu została przekazana także pracownikom sklepów w pasażu handlowego znajdującego się przy Orkana. Ostatnim dniem otwarcia Tesco ma być 23 grudnia, ale sklepy w pasażu

pozostaną otwarte. O oficjalne potwierdzenie poprosiliśmy biuro prasowe Tesco. Na odpowiedź czekamy.

Pracownicy hipermarketu potwierdzają grudniowy termin zamknięcia. – Tak jest – mówi jedna z pracownic. – Trochę jest smutno, bo przepracowałam tu kilka lat i związałam się z tym miejscem i koleżankami. Przede mną jednak nowe. Mogę pracować w innym sklepie bliżej swojego domu, ale zastanawiam się też nad wyjazdem za granicę.

Zamknięcie hipermarketu niepokoi pracowników innych sklepów działających w galerii handlowej. Jeszcze trzy miesiące temu twierdzili, że ich sytuacja nie jest zagrożona, bo każdy inny sklep, który powstanie na miejscu Tesco, również przyciągnie klientów. Dziś tej pewności



już nie mają. – Martwimy się, że po zamknięciu hipermarketu klienci przestaną przyjeżdżać także do nas – mówi nam osoba pracująca w galerii przy Orkana. – Już teraz ludzi jest znacznie mniej. Słyszałam, że częściej wybierają inne galerie handlowe – mówi jedna z kelnerek. – Do Tesco

Wiele półek w Tesco przy ul. Orkana świeci pustkami
MACIEJ KACZANOWSKI

przychodzą coraz rzadziej, bo duża część sklepu jest już zamknięta. Są puste półki. Towaru jest znacznie mniej.

– Słyszałam, że nowy hipermarket ma zostać otwarty już w styczniu. Jeśli to prawda, to jest szansa, że nie stracimy klientów. Jeśli hipermarketu nie będzie przez kilka miesięcy, to ludzie przestaną przyjeżdżać, bo nie będą mieli po co – mówi ekspedientka innego sklepu.

W zwalnianych przez Tesco pomieszczeniach swój sklep chce otworzyć sieć Kaufland, ale nie jest jeszcze pewne, czy zgodzi się na to Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Od niego zależy, czy spółka Kaufland Markety Polska będzie mogła przejąć sklep w Lublinie. Urząd zdecydował o przeprowadzeniu badania rynku, by ustalić, czy w wyniku tej transakcji nie zostanie zachwiana konkurencja, bo właściciel sieci Kaufland, jest także właścicielem

sieci Lidl. Jeśli UOKiK uzna, że transakcja będzie mieć negatywny wpływ na rynek, będzie mógł jej zakazać.

– 30 sierpnia Kaufland Markety Polska złożył wniosek do Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie nabycia części mienia od inwestora zewnętrznego w związku z zamiarem otwarcia sklepów w pięciu największych miastach w Polsce – w Warszawie, Wrocławiu, Krakowie, Gdańsku oraz w Lublinie. Wniosek jest obecnie analizowany przez UOKiK i dopiero po otrzymaniu pozytywnej decyzji urzędu będziemy mogli określić plany związane z otwarciem – odpowiada Daria Tworek z biura prasowego Kaufland, zapytana o to, czy możliwe jest otwarcie lubelskiego sklepu już w styczniu.

Tragedia na drodze. Kierowca skazany

Jest wyrok dla sprawcy śmiertelnego wypadku przy ul. Krężnickiej w Lublinie. Michał T. wyprzedził swoim BMW dwa samochody i zderzył się z jadącym z przeciwka skuterką. Kierowca jednoślada zginął na miejscu.

Sprawę 30-letniego Michała T. rozstrzygnął w piątek lubelski sąd. Za spowodowanie śmiertelnego wypadku mężczyźnie groziło do 8 lat więzienia. Michał T. został skazany na dwa lata pozbawienia wolności. Sąd ukarał go również 11-letnim zakazem prowadzenia pojazdów.

Proces dotyczył wypadku, do którego doszło 1 września ubiegłego roku. Michał T. jechał swoim BMW w kierunku centrum Lublina. Na prostej drodze wyprzedził dwa samochody. Kiedy zjechał na lewy pas, uderzył w jadący z przeciwka skuter. Kierowca jednoślada nie przeżył zderzenia. Obaj uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

Wszystko rozegrało się w terenie zabudowanym, gdzie obowiązuje ograniczenie prędkości do 50 km/h. Biegli ustalili, że Michał T. jechał nieznacznie szybciej. Przekroczył dopuszczalny limit prędkości o około 10 km/h. Kierowca skutera poruszał się z kolei bardzo powoli, w granicach 20 – 30 km/h. Z opinii biegłego wynika, że miał włączone światła.

Prokuratura postawiła kierowcy BMW zarzut umyślnego i śmiertelnego w skutkach naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Michał T. przyznał się do złamania przepisów, ale zapewniał, że zrobił to nieumyślnie. Kiedy doszło do wypadku, na drodze panowały dobre warunki i nic nie ograniczało widoczności – ustaliła prokuratura. Tymczasem według Michała T., warunki na drodze były trudne: zapadł już zmierzch, było pochmurno, a ulica nie była oświetlona.

Kierowca wyjaśniał śledczym, że tuż przed rozpoczęciem wyprzedzania widział jadący z przeciwka pojazd. Wydawało mu się, że jest on oddalony o ok. 500 m. Był więc przekonany, że może bezpiecznie wyprzedzić. Kiedy jednak zjechał na lewy pas, nagle zobaczył światło będące już bardzo blisko skutera. Jednoślada nie miał elementów odbłaskowych, podobnie jak jadący nim mężczyzna.

Michał T. chcąc uniknąć zderzenia próbował zjechać do rowu. Było już jednak za późno. Kierujący jednośladem nie zdążył wykonać żadnego manewru. Po wypadku Michał T. pomagał reanimować umierającego mężczyznę. Podczas późniejszego przesłuchania wyraził skruchę. Wyrok w sprawie kierowcy nie jest prawomocny. (JSZ)

Zaadoptuj żyrafę, pytona albo krokodyla!

Bezszpon 40 zł. Papuga 50 zł. Pyton królewski 60 zł. Boa dusiciel 80 zł. Makak 100 zł. Krokodyl kameruński 120 zł. Kapibara 150 zł. Tapir anta 200 zł. Żyrafa 500 zł. Zamojskie zoo zachęca do adopcji zwierząt. Pieniądze będą przeznaczone na ich utrzymanie.

Ogród Zoologiczny im. Stefana Milera od blisko 10 lat umożliwia chętnym honorową adopcję swoich podopiecznych. Sponsorzy, którzy się na to zdecydowali, przekazują regularnie pieniądze przeznaczone na potrzeby mieszkańców ogrodu.

– Podczas wizyty z dziećmi w zoo wiele lat temu dowiedzieliśmy się o możliwości adopcji. Od razu włączyliśmy się w akcję wybierając krowy – opowiada Magdalena Obszańska z Niepublicznego Przedszkola „Słoneczko” w Zamościu. – To miłe zwierzątko, które dzieci lubią głaskać i karmić. Kolejne roczniki są bardzo dumne z tego, że mają adoptowane zwierzęta. Wszystkie marzą o tym, żeby mieć swojego zwierzęcego przyjaciela, a nie każdy może mieć go w domu.

W akcję włączyli się także właściciele miniparku linowego ZOOLANDIA. To już tradycja, że wszystkie punkty tej sieci włączają się w sponsoring zwierząt ogrodów zoologicznych działających w ich pobliżu.



– Łączymy miłość do zwierząt z miłością do książek – śmieje się Joanna Kuma, kierownik Księgarni na Solnym w Zamościu. – Od dawna wspieramy zamojskie zoo. Jesteśmy opiekunami surykatek. To wybór nieprzypadkowy, bo to zwierzęta będące w naszym logo. Oprócz adopcji część zysku z toreb, które sprzedajemy w księgarni, trafia na ich utrzymanie. Dla wszystkich klientów, którzy zdecydowali się na adopcję zwierząt oferujemy stałą 10-procentową zniżkę na wszystkie książkowe zakupy.

Lista jest długa, ale potrzeby ogromne. Na adopcję wciąż czeka wiele zwierząt – od

Żyrafy w zamojskim zoo

rybek akwariowych poczynając, a na żyrafie kończąc.

– Dzięki adopcji możemy naszym zwierzętom sprawić dodatkowe zabawki i miśki, ale też przede wszystkim umieścić w ich wybiegach gadzety, które zmniejszają nudę. W przypadku małp to np. zawieszona na sznurze gałąź, w której wywiercone są otwory, w które wstrzyknęliśmy dżem. Małpy kombinują, jak wy dostać smakołyk – opowiada Łukasz Sułowski, wicedyrektor zamojskiego zoo.

Podobne działania podejmują wszystkie ogrody zoologiczne w Polsce. To nie tylko

znaczna pomoc w utrzymaniu zwierząt, ale też zysk dla sponsorów. Dla szkół i przedszkoli to też ciekawy sposób na zainteresowanie dzieci ochroną przyrody. Korzystają też firmy, bo to wspaniała możliwość promocji. Każdego roku do zamojskiego zoo przychodzi ponad 200 tys. gości. Wszyscy oglądając zwierzęta zapoznają się też z informacjami o ich sponsorach. A w tym przypadku mechanizm jest prosty: im większe i droższe w utrzymaniu zwierzę, tym większy plakat. Największą reklamę w zamojskim zoo ma Biuro Podróży Itaka (klatka lwa) oraz Castorama (na wybiegu tygrysa). (ASK)

Mieszkańcy: Zróbcie nam chodnik

PROBLEM Mieszkańcy domów przy ulicy Wojska Polskiego w Lubartowie domagają się, by wreszcie wzdłuż ruchliwej drogi nr 815 wybudowano chodnik. Myśleli, że powstanie on przy okazji remontu trasy, ale nadal muszą brnąć po wąskim, błotnistym poboczu

PAWEŁ PUZIO

Maż jest chory, leży w szpitalu. Jeżeli ktoś mnie nie podwiezie samochodem do najbliższego przystanku, to nie mam szans go odwiedzić. Piechotą nie da się bezpiecznie przejść do autobusu, bo nie ma chodnika. Ta sytuacja trwa od lat. Jak osoby starsze, niepełnosprawne, czy matki z wózkami mają dojść do sklepu, szkoły, żłobka – martwi się Danuta Adamek, mieszkanka domu przy ul. Wojska Polskiego w Lubartowie.

Mieszkańcy ośmiu posesji liczyli, że chodnik zbudują im przy okazji remontu drogi nr 815 Lubartów do Parczew. – Byliśmy tego pewni, bo w decyzji ZRiD wydanej przez wojewodę Przemysław Czarnka, którą dostaliśmy pocztą, jest napisane w punktach 10 i 21 o budowie i rozbudowie chodników do zatok autobusowych,

zniesieniu barier architektonicznych w szczególności dla osób niepełnosprawnych. A taka osoba mieszka przy naszej ulicy – mówi Dariusz Adamek. – Mało tego, w projekcie budowlanym, w punkcie 3.4.3 było zapewnione, że „na terenach zabudowanych z uwzględnieniem bezpieczeństwa ruchu drogowego, zostały zaprojektowane chodniki dla pieszych”. Gdzie jest ten chodnik, jakie tu jest bezpieczeństwo? To jest inwestycja ze środków unijnych. Nie dotrzymano podstawowych standardów bezpieczeństwa. Tym wąskim, trawiastym poboczem nie da się bezpiecznie przejść – dodaje zdenerwowany Dariusz Adamek.

Okazało się, że ostatecznie w projekcie nie uwzględniono chodnika. W kierunku Parczewa drogowcy zrobili tylko utwardzone pobocze na około metr szerokości. Można nim dojść do prze-



Chodnik w najbliższym czasie nie powstanie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ścia dla pieszych i dalej na drogę serwisową. – W poboczu woda z opadów już zrobiła ogromne wyrwy. Również nie jest zabezpieczony barierą. Wyobraźmy sobie, jak

matka z wózkiem ma przejść tędy przez te ogromne dziury. O wejściu na ulicę nie ma mowy, bo ruch jest za duży, a kierowcy szybko jeżdżą po nowej nawierzchni – dodaje Dariusz Adamek.

Remont drogi 815 to bardzo duża inwestycja prowadzona przez Zarząd Dróg Wojewódzkich, podlegający Urzędowi Marszałkowskiemu w Lublinie. Remont 36 km kosztuje 236 milionów. Ma być zakończony za dwa lub trzy tygodnie. – Na tym etapie nie wybudujemy chodnika przy ul. Wojska Polskiego. Jest to inwestycja unijna i nie ma możliwości wprowadzenia budowy chodnika do planu remontu. W trakcie konsultacji społecznych, przed rozpoczęciem remontu, ani mieszkańcy, ani samorząd nie zgłaszali uwag – mówi Remigiusz Małecki, rzecznik prasowy marszałka.

– Jak mieliśmy zgłaszać uwagi, skoro nikt nas nie po-

wiadomił o konsultacjach. Wszyscy dostawali zaproszenia listowne na konsultacje, tylko nikt przy naszej ulicy – dodaje Danuta Adamek. – Podczas budowy drogowcy zapewniali nas, że wybudują chodnik. Czujemy się oszukani – stwierdza Dariusz Adamek.

Remigiusz Małecki wyjaśnia, że o budowie chodnika można będzie pomyśleć po zakończeniu remontu drogi 815. – Kosztami tej inwestycji po połowie mogą podzielić się ZDW i miasto Lubartów – mówi Małecki.

Co na to miasto? – Oczywiście zależy nam na tym, by w mieście powstawała infrastruktura służąca mieszkańcom. Urząd Miasta Lubartów jest otwarty na współpracę i podjęcie w przyszłości rozmów w tej sprawie z Zarządem Dróg Wojewódzkich – mówi Łukasz Chomiccki, rzecznik prasowy Urzędu Miasta Lubartów. Do sprawy wrócimy.

Korytarz życia na Mikołaja

Od 6 grudnia wjedzie w życie obowiązek tworzenia przez kierowców „korytarza życia” oraz jazdy na „suwak”. Teraz nie jest z tym najlepiej. Ustawa reguluje dwie sprawy. Zapewnienie szybkiego przejazdu służb ratowniczych do wypadku, a druga – zmniejszenie korków i napięć między kierowcami dzięki wprowadzeniu przed zwężeniem jazdy na tzw. suwak. Najbardziej oczekiwana zmiana, to korytarz życia. – W końcu ustawodawca unormuje ten problem. Dzisiaj niestety nie jest z tym najlepiej. Cześć kierowców nie wie, jak się zachować, w którą stronę zjechać – mówi Zdzisław Kulesza, dyrektor Wojewódzkiego Pogotowia Ratunkowego w Lublinie.

Na jezdni kierowcy poruszający się lewym pasem ruchu, zjeżdżają w lewo przy lewej krawędzi pasa ruchu, a prawym pasem ruchu przy prawej krawędzi. Z „korytarza życia” mogą korzystać tylko pojazdy uprzywilejowane. W przypadku jazdy na suwak określone zostaną zasady pierwszeństwa jazdy w miejscach zwężenia. Kierowcy będą zobowiązani do „wpuszczania” innych aut, tak by naprzemienne wjeżdżały, gdy jeden z pasów będzie się kończył. – Przy zwężeniach pasa lub pasów ruchu zawsze dochodzi do agresji. Zawsze znajdzie się jakiś szeryf, który chce wszystkich pouczyć. Dobrze, że to w końcu zostanie uregulowane – mówi Jerzy Mazur, kierowca z Lublina.

PAWEŁ PUZIO

Bezpieczniej przez tory w województwie lubelskim

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. w ramach prowadzonych w całej Polsce inwestycji zwiększają poziom bezpieczeństwa na prawie 3000 przejazdów kolejowo-drogowych. Tylko w ramach jednego projektu „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach linii kolejowych z drogami – Etap I – część przejazdowa” spółka zmodernizuje 182 skrzyżowania torów z drogami. Jednym z nich jest przejazd kolejowo-drogowy w Zagrodach.

W ZAGRODACH BEZPIECZNIEJ

Od 14 listopada już nie tylko znaki drogowe ostrzegają kierowców i pieszych przed zbliżeniem się do przejazdu kolejowo-drogowego. Na obiekcie zamontowana została nowa sygnalizacja świetlna i dźwiękowa, która informuje o zbliżającym się pociągu.

Bezpieczeństwo na przejeździe poprawi też nowoczesne oświetlenie, które ułatwi poruszanie się o zmroku pieszym i rowerzystom. W kolejnym etapie prac planowanym w 2020 roku zostanie położona nowa nawierzchnia, dzięki której przejazd przez tory będzie bardziej płynny.

INTENSYWNE PRACE W WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

W całym województwie, w ramach projektu, modernizowanych jest 16 przejazdów za kwotę

prawie 23 mln zł netto. Kierowcy już korzystają z efektów prac w Trawninkach, Świdrach, Zawadówce, Chetmie, Antoninie i Ludwinowie. Na większości z nich wymieniana jest nawierzchnia i montowane są dodatkowe zabezpieczenia lub istniejące są wymieniane na nowsze.

Na przejazdach zainstalowano także nowoczesny system autokontroli urządzeń samoczynnej sygnalizacji przejazdowej. W przypadku usterki urządzeń, informacja o awarii natychmiast trafia do dyżurnego ruchu, który wprowadza ograniczenia prędkości pociągów oraz powiadamia odpowiednie służby o wystąpieniu usterki i konieczności przeprowadzenia natychmiastowej naprawy urządzeń.

Zakończenie projektu „Poprawa bezpieczeństwa na skrzyżowaniach linii kolejowych z drogami – Etap I – część przejazdowa” o wartości ok. 250 mln planowane jest w 2020 roku.



Przejazd kolejowo-drogowy w Świdrach



Przejazd kolejowo-drogowy w Trawninkach



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

O zwierzętach i ze zwierzętami



WYDARZENIE Jak prawidłowo witać się z psem? Jakie sygnały

wysyła nam pies, kiedy nie chce się z nami „bawić”? – m.in. o tym rozmawiano w sobotę w Galerii Olimp w Lublinie podczas pro-

zwierzęcego wydarzenia Zwierzolublin. – Głównym przesłaniem naszej Fundacji jest ukrócenie okrucieństwa wobec zwierząt.

Dlatego bardzo ważna jest edukacja, ale też i świadoma opieka nad zwierzętami – mówi Marta Włosek, prezes Fundacji Na Rzecz

Ochrony Praw Zwierząt EX LEGE, organizator Zwierzolublina. – Właściciele zwierząt, mimo całej miłości jaką obdarzają swoich

pupili nie zawsze wiedzą jak się nimi opiekować, aby zwierzęta były zdrowe i mogły wieść komfortowe życie. (AA)

Bezpłatnie i anonimowo

ROZMOWA z Anną Łoś ze stowarzyszenia „Agape”, które prowadzi w Lublinie punkt konsultacyjno-diagnostyczny gdzie można wykonać anonimowe i bezpłatne testy na HIV

• W najbliższą sobotę zaczyna się Europejski Tydzień Testowania w kierunku HIV. Kto powinien się zbadać?

– Zakażenie wirusem HIV najczęściej jest kojarzone z kontaktami seksualnymi. To oczywiście jedna z dróg zakażenia i osoby, które podejmują tzw. działania ryzykowne, np. często zmieniają partnerów czy miały przypadkowe kontakty seksualne na pewno powinny pomyśleć o wykonaniu testu. Pamiętajmy jednak, że do zakażenia może również dojść poprzez np. kontakt z krwią osoby zakażonej. Może to się zdarzyć chociażby przy udzielaniu pierwszej pomocy. Ryzyko istnieje w przypadku nienałego zadbania o swoje bezpieczeństwo. W takich przypadkach też warto zrobić badania. Test w kierunku HIV powinny również zrobić kobiety w ciąży. Im wcześniej dowiemy się o zakażeniu tym wcześniej można zacząć leczenie, które będzie bardziej skuteczne. Nie będziemy też narażać na zakażenie innych. Jak pokazują najnowsze statystyki z sierpnia 2018 roku, leczeniem antyretrowirusowym było w Polsce objętych ponad 10,7 tys. osób. Biorąc pod uwagę fakt, że wielu ludzi nie ma świadomości zakażenia ta liczba mogłaby być zdecydowanie większa.

• Jak wygląda takie badanie?

– Test jest całkowicie anonimowy i bezpłatny. Można go wykonać w naszym punkcie konsultacyjno-diagnostycznym, który mieści się przy przychodni MSW przy ul. Spokojnej 3. W ramach Europejskiego Tygodnia Testowania w kierunku HIV pracujemy codziennie od poniedziałku do piątku (25-29 listopada) w godz. 14-19 oraz w soboty 23 i 30 listopada w godz. 9-14. Wywiad, który poprzedza badanie, i test, wykonują specjaliści: pielęgniarki oraz doradcy okolicy. Na początku oceniane jest ryzyko wystąpienia zakażenia. Jeśli faktycznie mogło dojść do niebezpiecznej sytuacji wykonuje się test. Na wynik czeka się maksymalnie kilka dni.

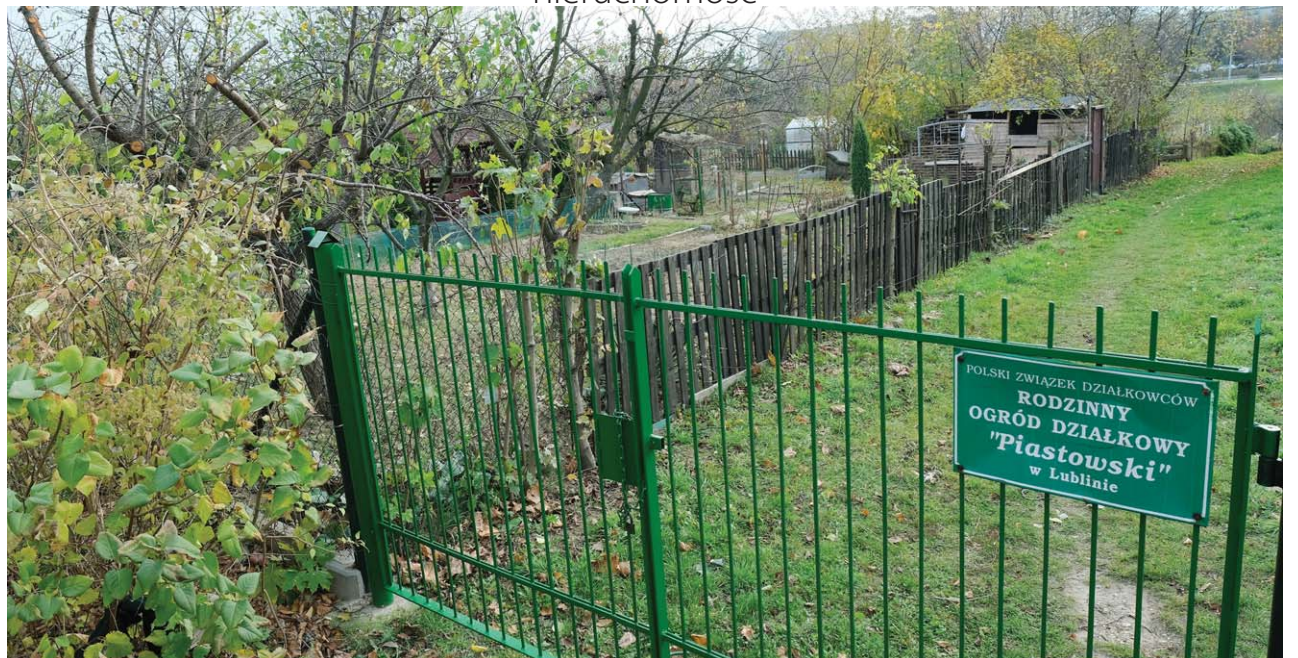
• Poza punktem diagnostycznym „Agape” prowadzi też inne działania profilaktyczne.

– Tak, jesteśmy w trakcie realizacji dwóch projektów dla szkół: dwóch ostatnich klas podstawówek i pierwszych klas liceum, w których prowadzimy zajęcia na temat HIV i AIDS oraz dla pracowników służb mundurowych m.in. policji. Chodzi o zwiększenie bezpieczeństwa tych grup zawodowych, którzy często stykają się z osobami zakażonymi.

ROZMAWIAŁA: KATARZYNA PRUS

Działkowcy muszą się wyprowadzić

WYROK Miasto musi oddać spadkobiercy byłego właściciela część terenu, na którym działa Rodzinny Ogród Działkowy „Piastowski”. Mowa o gruntach koło hali Globus, które 51 lat temu państwo przejęło pod osiedle, ale ostatecznie powstały tu grządki. Warszawski sąd prawomocnie orzekł, że miasto ma oddać nieruchomość



Dominiak Smaga

Sporne nieruchomości są (już niedługo) własnością miasta, ale ich faktycznym użytkownikiem są działkowcy. Kilkadziesiąt lat temu właścicielem tej ziemi była osoba prywatna, która w marcu 1968 r. sprzedała nieruchomość Skarbowi Państwa zgodnie z decyzją wywłaszczeniową. Decyzja mówiła, że grunty są potrzebne pod budowę osiedla Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. W oficjalnych planach była mowa o tym, że powstanie tu „stadion dzielnicowy/park sportowy”. Zamiast tego powstały ogrody działkowe.

Spadkobierca dawnego właściciela tej ziemi upomniał się o zwrot nieruchomości, bo prawo dawało mu taką możliwość. Zgodnie z przepisami można się ubiegać o zwrot terenów, na których w określonym czasie nie zostało zbudowane to, co zapisaano w decyzjach wy-

Zgodnie z wyrokiem NSA miasto musi oddać ziemię spadkobiercy dawnych właścicieli. Nie może też zostawić działkowców na lodzie

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

właszeniowych. Sprawa trafiła do starosty lubelskiego, a później do wojewody, którzy uznali, że miasto powinno oddać część ziemi wskazanej we wniosku spadkobiercy.

Decyzja nakazująca zwrot ziemi została wydana przez wojewodę w styczniu 2017 r. Władze miasta oraz Polski Związek Działkowców zaskarżyły ją do sądu. Ratusz przekonywał tam, że utworzenie ogrodów działkowych jest zgodne z celem wywłaszczenia gruntu. Sąd był innego zdania.

– Ogród działkowy z urzędzonymi parcelami, alta-

nami, nasadzeniami drzew, krzewów i innych roślin nie stanowi realizacji celu budownictwa ogólnomiejskiego i zorganizowanego budownictwa mieszkaniowego – czytamy w wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego sprzed dwóch lat. Wyrok został zaskarżony przez miasto i działkowców do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie, który kilka dni temu wydał prawomocny wyrok kończący wieloletni spór o zwrot ziemi.

Zgodnie z wyrokiem NSA miasto musi oddać ziemię spadkobiercy dawnych właścicieli. Nie może też zostawić działkowców na lodzie.

– Gmina Lublin zobowiązana została do wypłaty odszkodowania na rzecz Polskiego Związku Działkowców za składniki majątkowe jego własność, wypłaty odszkodowania na rzecz działkowców oraz odtworzenia i założenia ogrodu w terminie trzech lat od dnia, w któ-

rym decyzja starosty stanie się ostateczna – informuje Zbigniew Dubiel, koordynator radców prawnych lubelskiego Ratusza.

Na utworzenie 12 parceli ogrodowych w innym miejscu miasto ma już niedużo czasu, bo do 10 stycznia przyszłego roku. Właśnie wtedy miną trzy lata odkąd decyzja zwrotowa stała się „ostateczna”. – Nie doszło jeszcze do odtworzenia ogrodu, trwają prace w zakresie wyznaczenia stosownego do tego terenu – przekazuje nam prawnik Ratusza.

Ogrody działkowe przy ul. Kazimierza Wielkiego mogą się skurczyć o kolejne tereny. – Toczą się jeszcze trzy postępowania o zwrot nieruchomości, łącznie dotyczą obszaru o powierzchni 0,71 ha – dodaje Dubiel. Jedno postępowanie jest jeszcze na etapie pierwszej instancji. Dwa pozostałe zaszyły już do Naczelnego Sądu Administracyjnego w Warszawie.

Rodzinie, Przyjaciołom i Współpracownikom

wyrazy współczucia z powodu śmierci

śTP
Pana

Norberta Wojciechowskiego

założyciela Wydawnictwa „Norbertinum”, działacza opozycji demokratycznej w okresie PRL czynnie zaangażowanego w tworzenie struktur lubelskiej „Solidarności” oraz w działania polityczne i samorządowe w wolnej Polsce, cenionego samorządowca, człowieka wybitnie zasłużonego dla lubelskiej kultury, wiernego syna Rzeczypospolitej Polskiej

składa
w/z Wojewody Lubelskiego
Robert Gmitruczuk
Wicewojewoda

Większa wygoda dla pasażerów

TRANSPORT Nowe pętle komunikacji miejskiej mają powstać przy Żeglarskiej, Zbożowej i Franczaka „Lalka”. Planowane są tu ładowarki dla autobusów elektrycznych, toalety, a nad zalewem także bezpłatny parking. W planie są już następne takie węzły, m.in. przy al. Kraśnickiej w rejonie Wróblej oraz przy ul. Osmolickiej

Dominik Smaga

W piątek ogłoszony został przetarg na budowę trzech węzłów przesiadkowych dla komunikacji miejskiej. Prace mogą się zacząć w lutym przyszłego roku, ich zakończenie powinno nastąpić najpóźniej w czerwcu roku 2021, bo taki termin narzuca miasto. W tym samym czasie przebudowana ma być także ul. Wygodna, która będzie objęta tym samym zleceniem.

Największym z węzłów, których dotyczy piątkowy przetarg ma być ten przy ul. Żeglarskiej w pobliżu skrzyżowania z Janowską i Krężnicką. Planowana tu pętla ma zastąpić prowizoryczny przystanek końcowy u zbiegu ul. Nałkowskich i Żeglarskiej, który od dawna jest za ciasny dla stojących tu autobusów i niewygodny dla pasażerów, którzy nieraz muszą iść po jezdni lub błądzić.

Pętla przy Żeglarskiej ma pomieścić jednocześnie czternaście autobusów. Obok zaplanowano bezpłatny parking, który w założeniu ma zachęcić kierowców spoza Lublina do pozostawienia swojego samochodu i kontynuowania jazdy do centrum komunikacją miejską. Parking będzie dość skromny.

– Dla 31 samochodów – informuje Justyna Góźdz z Zarządu Transportu Miejskiego. Będzie tu również wyświetlacz pokazujący najbliższe odjazdy, zadaszony parking dla 10 rowerów, budynek socjalny z toaletami oraz dwie ładowarki dla autobusów elektrycznych.

Wyświetlacze, toalety, dziesięciostanowiskowe parkingi dla rowerów i ładowarki dla elektrobuses zostały uwzględnione także w projektach pozostałych dwóch węzłów, których dotyczy piątkowy przetarg ZTM. Ten przy ul. Zbożowej ma pomieścić 10 autobusów, przy



Franczaka „Lalka” zatrzyma się jednocześnie 6 pojazdów komunikacji miejskiej.

Ani na Sławinie, ani na Felinie nie będzie przy pętach miejsca na zostawienie samochodu. Projekt przewiduje tu zaledwie kilka stanowisk, w których można na chwilę przystanąć, wypuścić pasażera i pojechać dalej. Parking dla pętli przy

Planowana pętla ma zastąpić prowizoryczny przystanek końcowy u zbiegu ul. Nałkowskich i Żeglarskiej

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

ul. Franczaka „Lalka” ma powstać nieco dalej, przy skrzyżowaniu Drogi Męczenników z ul. Grenadierów, ale jego budowa będzie zamawiana w innym przetargu.

W kolejce czekają już następne węzły przesiadkowe planowane przez miasto. Jeden z nich ma powstać przy al. Kraśnickiej koło ul. Wróblej. Dzięki tej pętli, do której

najprawdopodobniej dociągnięta zostanie trakcja trolejbusowa, usprawniona ma być komunikacja w rejonie nowych blokowisk Węglina Południowego. Dojeżdżające tu linie są dziś rozrzucone po kilku przystankach końcowych niedaleko sklepów.

W samorządowych planach jest także przebudowa pętli przy os. Poręba, zbyt ciasnej, jak na liczbę zatrzymujących się tu autobusów i trolejbusów. Kolejny punkt przesiadkowy planowany jest przy Osmolickiej.

Kiedy mogą się zacząć prace przy al. Kraśnickiej, os. Poręba, ul. Osmolickiej i Grenadierów? Ratusz nie wskazuje jeszcze konkretnej daty. – Kwestia ogłoszenia kolejnych przetargów uzależniona jest od sprawności przebiegu procedur formalnych – odpowiada Grzegorz Jędrak z biura prasowego Urzędu Miasta. – Aktualnie uzupełniana jest niezbędna dokumentacja, m. in. w zakresie pozwoleń na budowę.

R E K L A M A

31
12.2019
godz. 20:00

ATRIUM CLUB

Bal Sylwestrowy 2019/20

w Klubie Atrium

Loteria z atrakcyjnymi nagrodami!
Specjalne sylwestrowe menu.

Oprawa muzyczna: **DJ Kamil** | Wstęp: **449 zł/para**

Tel. +48 81 50 14 456 wew. 0102 lub +48 81 50 16 027
Klub Atrium, ul. Aleja Grabowa 1, Nałęczów
www.uzdrowisko-naleczow.pl

31
12.2019
godz. 20:00

UZDROWISKO NAŁĘCZÓW
Uzdrowiska Polskie

Bal Sylwestrowy 2019/20

w Termach Pałacowych

Loteria z atrakcyjnymi nagrodami!
Specjalne sylwestrowe menu.

Zespół Muzyczny **Twisttime** | Wstęp: **549 zł/para**

Tel. +48 81 50 14 456 wew. 0112 lub +48 81 50 16 027
Hotel Termy Pałacowe, ul. Paderewskiego 1A, Nałęczów
www.uzdrowisko-naleczow.pl

Kooperatywa Lubelska marzy o sklepie. Wirtualnym

ZAKUPY Żadnych truskawek i pomidorów w styczniu. Za to całorocznie samopsza, płaskurka czy lędzwan. Działająca przy ul. Kowalskiej 1 Kooperatywa Lubelska otwiera sklep internetowy

Jesteśmy grupą osób zainteresowanych stałym dostępem do ekologicznej żywności i naturalnych kosmetyków bezpośrednio od rolników i wytwórców z Lubelszczyzny – tłumaczą członkowie stowarzyszenia. Grupa działa w Lublinie od czterech lat na podobnych zasadach co kooperatywy w innych polskich miastach. Żywność i inne produkty powstają bez udziału chemii i na terenie województwa lubelskiego, a osoby, które je sortują, pakują czy transportują działają w ramach wolontariatu. Produkty zamawia się raz na tydzień i odbiera w soboty.

Po co jeszcze sklep wirtualny?

– Jednym z najbardziej pracochłonnych zadań jest aktualizowanie arkusza z aktualnie dostępnymi produktami – tłumaczy członkowie Kooperatywy. – Sklep online zastąpiłby naszego dziadka Excela. Arkusz kalkulacyjny nie jest przeznaczony do obsługi tak dużego przedsięwzięcia



FOT. KOOPERATYWA LUBELSKA

jak Kooperatywa, sklep: owszem. Przejście na profesjonalną platformę ułatwi nam organizację dyżurów, sprawne ogarnięcie większej ilości zamówień, a także unikanie pomyłek.

„Kooperatywny sklep wirtualny” na portalu zrzutka.pl zebrał już 1 193 zł. Na zebranie pełnej kwoty – 2 000 zł – daje sobie jeszcze 11 dni.

Kooperatywa Lubelska wciąż też jest otwarta na nowych członków. Dla wszyst-

kich zainteresowanych organizuje w listopadzie dwa spotkania informacyjne: w środę, 27.11 o godz. 18 i w sobotę, 30.11, o godz. 17. Będzie się można dowiedzieć o co w tym wszystkim chodzi, kim są dostawcy, jak można dołączyć i co z tego wynika.

Przed przybyciem na ul. Kowalską 1 warto się wcześniej zapowiedzieć (mail na kooperatywa.lbn@gmail.com lub przez Facebook).

AM

Stawiamy na opiekę długoterminową

ROZMOWA z Karolem Tarkowskim, dyrektorem lubelskiego oddziału NFZ



FOT. JACEK SZYBLOWSKI

• **Jakim budżetem dysponował w tym roku lubelski NFZ i jakie są plany na przyszły rok?**

– W tym roku mamy budżet na poziomie ok. 5,03 mld zł. To nam pozwoliło na zabezpieczenie świadczeń zdrowotnych w różnych zakresach, począwszy od podstawowej opieki zdrowotnej, kończąc na leczeniu szpitalnym.

Zaczynaliśmy od kwoty o 300 mln niższej, ale w ciągu roku budżet został zwiększony, dzięki czemu mogliśmy przeznaczyć dodatkowe środki na leczenie w różnych dziedzinach. Trudno mi szacować jakimi kwotami będziemy dysponować w przyszłym roku, mam jednak nadzieję, że nie będą to pieniądze niższe niż teraz.

• **Na co pójdą te pieniądze, co jest priorytetem?**

– Wyzwaniem nie tylko dla funduszu, ale dla całej ochrony zdrowia jest opie-

ka nad osobami starszymi. Ze względu na starzenie się społeczeństwa opieka długoterminowa staje się priorytetem. Nie chodzi tu jednak tylko o pobyty np. w zakładach opiekuńczo-leczniczych, ale też o opiekę domową, która będzie się coraz bardziej rozwijać. W kontekście opieki długoterminowej trzeba wspomnieć o pacjentach onkologicznych, którzy również jej wymagają. Kolejny priorytet to działania profilaktyczne, bo coraz częściej dotyczą nas choroby cywilizacyjne np. cukrzyca. Musimy im zapobiegać.

• **A nadwykonania? Czy uda się za wszystkie zapłacić?**

– Rok się jeszcze nie skończył, więc nie możemy mówić o ostatecznych sumach. Nie mniej jednak ze wstępnych szacunków wynika, że będą to kwoty na poziomie dziesiątków milio-

nów złotych. Warto jednak zauważyć, że na podobnym poziomie mogą kształtować się niewykonania w niektórych zakresach leczenia. Wymaga to więc szczegółowej analizy, którą będziemy prowadzić na przełomie lutego i marca przyszłego roku.

W tym roku nie mieliśmy większych problemów ze spłatą nadwykonań i w większości udało nam się to zrealizować. Nie widzę przeszkód, żeby w przyszłym roku miałyby być inaczej.

ROZMAWIŁA: KATARZYNA PRUS

20 LAT UBEZPIECZEŃ ZDROWOTNYCH

Priorytety i tendencje w finansowaniu świadczeń opieki zdrowotnej w województwie lubelskim w naszym regionie były jednym z głównych tematów konferencji zorganizowanej w ubiegły piątek w Lublinie w związku z 20-leciem powszechnych ubezpieczeń zdrowotnych w Polsce

Kolejna wyprzedaż już w niedzielę

Setki ludzi, jeszcze więcej przedmiotów do nabycia. W niedzielę na parkingu Targu Pod Zamkiem przy Alei Unii Lubelskiej zorganizowano wyprzedaż garażową. Kolejną zaplanowano na najbliższą niedzielę - 24 listopada - od godziny 6.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Nowe mieszkania na starych Bronowicach

BUDOWNICTWO Dwa bloki z 84 mieszkaniami mają powstać przy ul. Składowej na zlecenie Towarzystwa Budownictwa Społecznego „Nowy Dom”, spółki będącej własnością miasta, która ogłosiła już przetarg na roboty budowlane. Zwycięska firma

będzie musiała się uporać z pracami w 14 miesięcy od wejścia na plac budowy. Wraz z blokami powstanie ma 100-metrowy plac zabaw, plac do wyprowadzania psów oraz 93 miejsca parkingowe (w tym 76 na ażurowych płytach, na których ma rosnąć trawa), posa-

dzonych ma być także 40 drzew.

W przyszłorocznym budżecie miasta, jak proponuje prezydent, zarezerwowana ma być kwota 1,6 mln zł na dokapitalizowanie TBS „Nowy Dom” właśnie ze względu na budowę planowaną przy Składowej. (DRS)

REKLAMA



WITAJCIE PRZYJACIELE!



«ROBOPARK» - NAJWIĘKSZA WYSTAWA ROBOTÓW W LUBLINIE

28 LISTOPADA - 31 GRUDNIA

OUTLET CENTER, MEŁGIEWSKA 16D

883 493 869

Szlachetna Paczka



FOT. PIOTR MICHAŁSKI

WYDARZENIE W sobotę, 16 listopada, o godzinie 11 spod CSK w Lublinie wyruszył marsz wolontariuszy i liderów Szlachetnej Paczki i Akademii Przyszłości z okazji otwarcia tegorocznej bazy rodzin.

Również w sobotę na stronie szlachetnapaczka.pl została udostępniona baza zawierająca opisy rodzin zgłoszonych do tegorocznej

edycji Szlachetnej Paczki. Dzięki niej każdy może poznać historię, przeczytać o najpilniejszych potrzebach oraz marzeniach danej rodziny, a następnie wybrać tę, której pomoże, przygotowując paczkę. Wolontariusze prześlą ją rodzinom podczas tzw. Weekendu Cudów. W tym roku Szlachetna Paczka trafią do potrzebujących w dniach 7-8 grudnia.

W Plazie naładujesz samochód



FOT. MATERIAŁY PRASOWE

LUBLIN W Plazie powstały punkty ładowania pojazdów GreenWay. Na parkingach galerii zostały wydzielone specjalnie oznakowane miejsca, gdzie znajdują się stacje pozwalające na szybkie ładowanie do trzech pojazdów równocześnie.

Grupa Klépierre (właściciel centrum handlowego) nawiązała współpracę z firmą GreenWay, siecią szybkiego ładowania samochodów elektrycznych. Stacje pojawiły się w Sadyba Best Mall w Warszawie, Lublin Plaza i Ruda Śląska Plaza. Wkrótce zostanie

także uruchomiona w Sosnowiec Plaza.

Jak korzystać ze stacji? Szybkie stacje sieci ładowarek GreenWay umożliwiają ładowanie pojazdów elektrycznych zgodnych ze standardami CCS, CHAdeMO (prądem stałym) oraz AC Type 2 (prądem przemiennym). Ze stacji mogą korzystać dwa lub trzy pojazdy jednocześnie – w zależności od typu urządzenia. Korzystanie z usługi jest możliwe po zarejestrowaniu się na stronie internetowej greenwaypolska.pl.

(PAT)

Budżet się nie spina, podnoszą podatki

PARCZEW miasto podnosi mieszkańcom podatki od nieruchomości i środków transportowych. Burmistrz Paweł Kędracki tłumaczy, że bez tego nie dopnie budżetu na przyszły rok

Ewelina Burda

Stawki podatków wzrosną o ok. 15 proc. W przypadku budynków mieszkalnych będzie to **0,80 ZŁ ZA 1 MKW.** (wcześniej 0,70 zł), a **20,70 ZŁ ZA 1 MKW.** w przypadku obiektów pod działalność gospodarczą (wcześniej 18 zł).

Jeśli zaś chodzi o podatek od środków transportowych, to roczna stawka dla ciężarówki (do 5,5 tony) wyniesie **764 zł** (wcześniej 665 zł), a dla takiej od 9 do 12 ton wyniesie **1551 zł** (wcześniej 1349 zł). Wzrosną też stawki od ciągnika siodłowego i naczepty.

– Musimy dokonać zmian w podatkach lokalnych i część z nich podnieść, aby zbilansować nasz budżet – tłumaczy Paweł Kędracki, burmistrz Parczewa.

Stawki podatków, o których mowa nie były podnoszone od 2016 roku. Dlaczego teraz zaszła taka konieczność?

– Szacujemy, że spadek wpływów z podatku dochodowego od osób fizycznych będzie na poziomie 1,8 mln zł. Na subwencji oświatowej będzie 419 tys. zł mniej. Poza tym we wszystkich naszych jednostkach mamy wzrost wydatków i spadek dochodów bieżących. To kwota ponad 3 mln zł, którą jakoś musimy zapłacić – podkreśla Kędracki i nie ukrywa, że



FOT. AS/ARCHIWUM

2020 będzie ciężkim rokiem dla Parczewa. – Duży spadek wpływów z PiT wynika też z tego, że w wielu spółkach w mieście doszło do przekształceń i przedsiębiorcy przeszli na rozliczenie CiT.

Z drugiej strony jest wzrost wynagrodzeń. – Na przykład dla nauczycieli. Mamy też wzrost płacy minimalnej. To wszystko musimy zgodzić z ustawą spełnić. Żeby to zbilansować musimy podnieść część podatków. Ale ta podwyżka i tak nie przekroczy więcej niż 15 proc. – zaznacza Kędracki. Wzrost tych stawek ma przynieść miastu kwotę 1,4 mln zł rocznie.

Miejscy radni nie mają wątpliwości, skąd się biorą problemy finansowe w mieście. – To pokłosie gospodarki finansowej naszego rządu – uważa Bogusława Matejczuk, radna z PSL. – Rozdaje się wszystko bezrefleksyjnie, np. na rozbudowane programy socjalne, a jednocześnie obniża się PiT i CiT. A ktoś te pieniądze do budżetu wyspać musi, to z naszych kieszeni przecież.

Inny radny uważa, że Parzew został postawiony pod ścianą. – Mam dysonans poznawczy, bo w telewizji słyszę, że państwo

dzieli się wypracowanym zyskiem, że jest sukces gospodarczy. A tu nagle, że nie możemy spać budżetu, jeśli nie podniesiemy podatków. Coś dziwnego dzieje się w naszym państwie – uważa radny Adam Wiśniewski (PSL).

Ostatnio stawkę podatku od nieruchomości podnieśli też radni Białej Podlaskiej. Tutaj podatek od budynków mieszkalnych wzrośnie do 0,65 zł za 1 mkw. powierzchni użytkowej (wcześniej 0,58 zł), a od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej wzrośnie z 0,75 zł do 0,85 zł/mkw.

REKLAMA

TAXI 1-919-1-1
RADIO MPT

TAXI (81) 191 91
RADIO MPT LUBLIN

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl

Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- > krótki czas oczekiwania
- > dowolny sposób płatności
- > dostępność 24h przez 7 dni
- > zakupy na telefon
- > zniżki dla stałych klientów
- > pomoc przy przeprowadzce
- > usługa holowania samochodu
- > obsługa imprez okolicznościowych



pobierz naszą aplikację



Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Twoja propozycja dla starszych państwa

ZAMOŚĆ Miasto aktualizuje listę miejsc, które honorują Zamojską Kartę Seniora. To przedsiębiorcy, firmy i instytucje oferujący mieszkańcom 60+ zniżki. Wysokość ulg i zasady korzystania zależą wyłącznie od partnerów programu

Zamojska Karta Seniora to pomysł na zebranie różnych przedsiębiorstw, firm, instytucji kultury, spółdzielni i spółek, które zobowiązują się do honorowania ulg, zniżek, rabatów czy upustów. Korzystać z nich mogą osoby, które posiadają Zamojską Kartę Seniora. Miasto wydaje je bezpłatnie mieszkańcom, którzy ukończyli 60 lat.

Do tej pory wniosek, by wydać im ZKS złożyło 4 371 osób.

Program działa od początku 2018 roku. Lista miejsc, które biorą w nim udział już jest spora. Seniorzy mogą taniej oglądać filmy, słuchać koncertów, grać w tenisa, zwiedzić zoo, pływać w basenie. Muzeum Zamojskie, raz w miesiącu, zwiedzą w ogóle gratis. Posiadacze ZKS mogą liczyć na rabat zamawiając panele fotowoltaiczne, kupując meble, książki, jadąc taksówką, idąc do stomatologa, fizjoterapeuty czy optyka.

Zasada jest taka, że to strona oferująca rabaty decyduje o ich charakterze. Na przykład Corner Pub z ul. Żeromskiego proponu-



Posiadacze Zamojskiej Karty Seniora mogą liczyć między innymi na zniżki w kawiarniach i restauracjach

FOT. PIXABAY.COM

ZOSTAŃ PARTNEREM

Partner musi wypełnić deklarację (na www.zamosc.pl) i do środy złożyć ją w Zamojskim Centrum Informacji Turystycznej i Historycznej w Zamościu lub przesłać pocztą: Zamojskie Centrum Informacji Turystycznej i Historycznej w Zamościu, ul. Rynek Wielki 13, 22-400 Zamość. Uczestnicy są oznakowani „Miejsca przyjazne Seniorom”. Lista jest na www.zamosc.pl

je seniorom 10 proc. zniżki na dania z karty menu, ale nie dotyczy to napoi i alkoholi.

Restauracja Padwa z ul. Staszica ma 10 proc. zniżki na cały asortyment z wyłączeniem pizzy.

A kawiarnia Kawa na ławę z Rynku zaprasza posiadaczy karty na wszystko tańsze o 20 proc. ale od

poniedziałku do czwartku.

– Zachęcamy firmy, instytucje itp. by przystępowa-

ły do programu Zamojska Karta Seniora, ponieważ dzięki oferowanym zniżkom, zyskają nowych i stałych klientów – informuje miasto na swojej stronie i jeszcze do 20 listopada czeka na zgłoszenia.

– Seniorzy korzystają z ulgi ale to nie jest duży procent. Uczestniczymy w programie drugi rok, myślę, że jest to z korzyścią dla obu stron – mówi Agnieszka Nowosad, współwłaścicielka Zakładu Pralniczego z ul. Szczepieńskiej, gdzie osoby z ZKS płacą 5 proc. mniej za wszystkie usługi.

– Przystąpiliśmy do programu na samym początku, nadal w nim będziemy. Decyzja o wprowadzeniu zniżek to było pokazanie, że jesteśmy otwarci i potrafimy coś dać od siebie – mówi pani Justyna z kwaciarni Parkowa z ul. Piłsudskiego pytana, czy udział w programie to pomysł na ocieplenie wizerunku firmy. – Nasi stali klienci korzystają ze zniżek. Czasami ktoś robiąc zakupy pyta czy honorujemy kartę. Trudno określić jak często udzielamy seniorom rabatu, bo to zależy od ruchu w kwaciarni; popularnych imienników czy świąt – dodaje.

(AGDY)

Z „Kreski” na szefową galerii

BIAŁA PODLASKA Galeria Podlaska ma nowego kierownika. Romana Pieńkowskiego zastąpi Renata Sobczak. Dotychczasowy szef galerii przeszedł na emeryturę. – Na własny wniosek zakończył współpracę z Galerią Podlaską i Białym Centrum Kultury – mówi Gabriela Kuc-Stefaniuk, rzecznik białskiego magistratu. – Jego prace to wizytówka Białej Podlaskiej. Grafiki uwieczniające najpiękniejsze miejskie obiekty autorstwa Romana Pieńkowskiego to często darowane gościom przez prezydenta prezent.

Sobczak również związana jest z Galerią Podlaską. – Galeria z bardzo dobrych rąk przechodzi więc w równie bardzo dobre ręce – podkreśla Kuc-Stefaniuk.

Renata Sobczak od 26 lat prowadzi koło plastyczne „Kreska” w Białym Centrum Kultury.

– Będziemy nadal służyć ludziom kochającym sztukę, zarówno artystom, jak



Renata Sobczak odbiera Białą Nagrodę Kultury

FOT. UM BIAŁA PODLASKA

i ich odbiorcom. Postaramy się, aby nasza praca nadal przynosiła radość, żeby pokazywała, jak wielki potrafi być człowiek, zarówno ten, który tworzy oraz ten, który odbierając sztukę odczuwa emocje, oczywiście najlepiej pozytywne – przyznaje nowa szefowa.

W galerii pracują jeszcze Mieczysław Skalimowski, Marek Jędrzych oraz Adam Korszun.

– Obecnie kończymy planowanie wydarzeń i wystaw w Galerii Podlaskiej na przyszły rok. Priorytetowym wydarzeniem będzie Park Sztuki, który odbędzie się w dniach 5-7 lipca – zapowiada Renata Sobczak. – W Galerii będziemy gościć wielu znakomitych artystów. Warto też wspomnieć, że w strukturach Galerii prowadzona jest edukacja plastyczna, która przyciąga

szerokie grono zainteresowanych: dzieci, młodzież oraz dorosłych.

W tym roku Renata Sobczak otrzymała Białą Nagrodę Kultury im. Anny z Sanguszków Radziwiłłowej II stopnia za osiągnięcia w dziedzinie twórczości artystycznej, upowszechniania i ochrony kultury. Galeria Podlaska jest jedyną taką miejską instytucją.

(EB)

Burmistrz zapowiada kolejne progi



Na ulicy Bogdanowicza w Łęcznej zamontowano dwa progi zwalniające

FOT. UM ŁĘCZNA

ŁĘCZNA Na ulicy Bogdanowicza w Łęcznej zamontowano dwa progi zwalniające. Burmistrz zapowiada montaż kolejnych. Ma to poprawić bezpieczeństwo i komfort mieszkańców.

– W celu poprawy bezpieczeństwa pieszych na ul. Bogdanowicza osiedla Niepodległości zostały zamontowane dwa progi zwalniające. W odpowiedzi

na potrzeby mieszkańców Łęcznej, podobne urządzenia będą systematycznie instalowane w przestrzeni miasta – zapowiada Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej.

Kolejne urządzenia będą systematycznie instalowane na kolejnych ulicach miasta, w porozumieniu z mieszkańcami i służbami.

(P.P.)

Dzieci i roboty biorą się do roboty

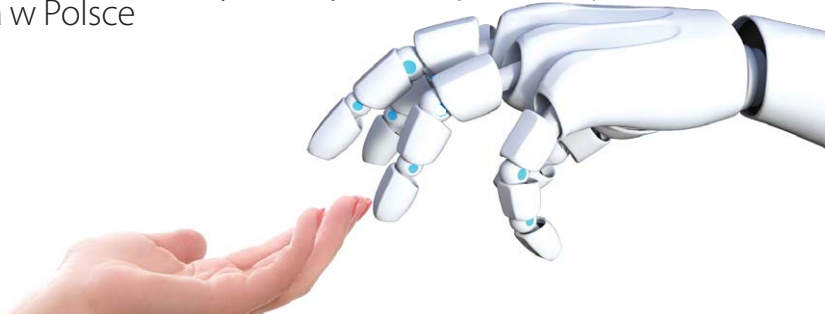
TOMASZÓW LUBELSKI Trwają przygotowania do niecodziennej debaty. O ważnych sprawach miasta i jego przyszłości z fachowcami i burmistrzem będą rozmawiać nastolatki. Młodzi mają przedstawić dorosłym swoje rozwiązania. To pierwsza taka inicjatywa w Polsce

Elektromobilność, gospodarka odpadami oraz turystyka – to tematy paneli dyskusyjnych, w ramach których spotkają się uczniowie i przedstawiciele firm oraz samorządu.

Młodzi będą poznawać zasady funkcjonowania miasta w tych trzech obszarach i zapytają o największe wyzwania i problemy. Jednocześnie przedstawią swoje pomysły i pokażą, jak do poprawy tego można użyć nowe technologie oraz roboty. Bo w debacie zaplanowanej na 20 listopada udział wezmą dzieci, których pasją są nowe technologie, roboty i programowanie.

– Spodziewamy się 150 gości. Oprócz uczestników debaty przyjdą ich rówieśnicy ze szkół, w których się uczą. To w ogóle będzie specjalny dzień w naszej szkole, bo wszyscy nasi uczniowie, a mamy 32 oddziały, wezmą udział w pokazach robotów – mówi Renata Śrutwa-Krupa, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2, która jest partnerem wydarzenia.

Podczas debaty uczniowie przedstawią swoje pomysły na wykorzystanie nowych technologii i robotów w mieście



FOT. PIXABAY.COM

Środowa debata jest częścią większego projektu, za którym stoi firma TwojRobot.pl, która organizuje dla dzieci płatne zajęcia pozalekcyjne i wakacyjne z robotyki i programowania.

– Organizacja debat to nowa inicjatywa, Tomaszów jest pierwszym miastem w Polsce gdzie się odbędzie. Na wiosnę będzie pięć kolejnych. Chcemy pokazać uczniom, że informatycy nie tylko siedzą przed komputerem i programują roboty ale także to ludzie, którzy swoją wiedzę mogą wykorzystać w innych obszarach, angażują się spo-

łecznie. Przyszłość należy do osób łączących nauki ściśle z humanistycznymi – mówi Monika Kirol z firmy TwojRobot.pl, która szacuje, że przez różnego typu kursy organizowane przez jej firmę przewijają się rocznie kilkaset młodych mieszkańców Tomaszowa.

– Myślę, że dobrze spełniamy swoją rolę, oferta dla młodzieży jest duża, a właśnie rozbudowujemy swoją bazę. Młodzież ma ciekawe spostrzeżenia. Nie mam tremy, choć może nie będę znał odpowiedzi na wszystkie pytania. Za to sam chętnie bym zapytał dlaczego ich rówieśnicy nie uczestniczą

zbyt licznie w zajęciach rekreacyjnych. Co powinniśmy zrobić, żeby to zmienić – mówi Stanisław Pryciuk, dyrektor Ośrodka Sportu i Rekreacji w Tomaszowie, który będzie gościem panelu „turystycznego”.

Dzieci biorące udział w debacie mają przygotować roboty, w tym robo-maskotkę Tomaszowa Lubelskiego.

Debata, której gościem specjalnym będzie burmistrz Wojciech Żukowski, rozpocznie się o godzinie 10. Można będzie ją zobaczyć dzięki transmisji na Facebooku TwojRobot.pl i stronie miasta.

(AGDY)

RODO w szpitalnej sali

SŁUŻBA ZDROWIA W ponad połowie skontrolowanych szpitali doszło do naruszeń ochrony danych osobowych – wynika z kontroli NIK, która sprawdzała jak lecznice m.in. w województwie lubelskim radzą sobie z ochroną danych osobowych i prywatności pacjentów.

Zdaniem NIK, jednym z najważniejszych elementów przygotowania szpitala do nowego stanu prawnego wraz z wejściem w życie RODO, było przeszkolenie personelu. Tymczasem, jak wykazała kontrola, w Szpitalu Neuro psychiatrycznym w Lublinie przeszkolono tylko połowę personelu, w szpitalu w Kraśniku – 52 proc., a w Radzynie Podlaskim – 62 proc.

Tylko w jednym z kontrolowanych w Lubelskiem szpitali – przy al. Kraśnickiej w Lublinie – szkolenie przeszło 97 proc. pracowników. A według inspektorów, nieprzeszkolenie wszystkich pracowników lub opóźnienia w szkoleniach były jedną z przyczyn nieodpowiedniego przetwarzania i ochrony danych osobowych pacjentów. NIK zwróciła też uwagę na przypadki, w których dane osobowe pacjentów na szpitalnych kartach przy ich łóżkach

nie zostały odpowiednio zasłonięte. Dotyczyło to m.in. szpitala w Radzynie Podlaskim i przy al. Kraśnickiej w Lublinie. Problemem m.in. w szpitalach w Radzynie Podlaskim i Kraśniku, było też niewłaściwe przechowywanie papierowej dokumentacji medycznej. W Kraśniku część personelu medycznego nie posiadała upoważnienia do danych osobowych pacjentów. W przypadku 69 pielęgniarek, 14 lekarzy i czterech położnych brakowało udokumentowanego uprawnienia do przetwarzania danych.

Wątpliwości wzbudziła też kwestia zachowania anonimowości przy wzywaniu pacjentów do gabinetu lekarskiego. W jednej z poradni przyszpitalnej w Radzynie Podlaskim na wywieszonych w poczekalni liście pacjentów przy planowanej godzinie wizyty umieszczono pierwsze trzy litery imienia i cztery nazwiska pacjenta. NIK uznała ten pomysł za oryginalny, ale wskazała jednocześnie, że brak precyzyjnych zasad postępowania w tym zakresie może nie zapewnić ochrony prywatności pacjentów o krótkich imionach i nazwiskach.

KATARZYNA PRUS

Dla pacjentów z niewydolnością nerek i cukrzycą

MEDYCYNA Nowoczesną metodę „rozbijania” twardych, zwapniałych blaszek miażdżycowych w tętnicach wieńcowych zastosowali jako pierwsi w naszym województwie specjaliści ze Szpitala Kardiologii Inwazyjnej IKARDIA w Nałęczowie.

Chodzi o nowoczesną metodę litotrypsji wewnątrz naczyń. – Obecność ciężkich zwapnień w obrębie najważniejszych dla życia tętnic wieńcowych, często uniemożliwia bezpieczne i skuteczne leczenie przy pomocy stentów. Trudniej je dostarczyć i bezpiecznie ułożyć w miejscach największych zwężeń, a to może wiązać się z wystąpieniem poważnych powikłań – tłumaczy prof. Jarosław Wójcik, prezes Ikardii i precyzuje: powikłania związane są z niecałkowitym rozprężeniem stentu w bardzo twardej zmianie miażdżycowej. Może to prowadzić do jego zakrzepicy czyli nagłego zamknięcia się naczynia i zawału serca. Taki nieoptymalnie rozprężony stent stwarza również większe ryzyko jego „zarastania” w następnych miesiącach po zabiegu implantacji.

Jak zaznacza prof. Wójcik, nowatorska metoda to szan-



Szpital Kardiologii Inwazyjnej Ikardii w Nałęczowie

FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

sa dla chorych, u których ze względu na ciężkie zwapnienia nie można wykonać klasycznej angioplastyki. To przede wszystkim osoby starsze, z cukrzycą i niewydolnością nerek.

Podczas zabiegu specjalny balon dostarczając ultradźwięki kruszy zwapnienia, umożliwiając prawidłową implantację stentu wieńcowego. „Odłamki” wapna pozostają wewnątrz ściany naczynia, bez możliwości uwolnienia do krwioobiegu.

– Łatwość radzenia sobie ultradźwiękowego balonu z masywnymi zwapnieniami m.in. w obrębie pnia lewej tętnicy wieńcowej, miejsca najważniejszego dla całego serca jeśli chodzi o zaopatrzenia w krew, u chorego

po już wcześniej przebytych bypassach była imponująca – opowiada o jednym z trzech przeprowadzonych w Ikardii zabiegów prof. Wójcik. – Skrócił się czas operacji, a jej przebieg był bezbolesny dla chorego. Zabieg, podobnie jak w pozostałych dwóch przypadkach, zakończył się pełnym sukcesem. Hospitalizacja trwała tylko dwa dni.

Na razie Ikardii sfinansowała zabiegi z tą nowatorską metodą z własnych środków, gdyż NFZ jej nie finansuje. – Będziemy jednak starać się zdobyć środki z innych źródeł, żeby wykonywać takie operacje na szerszą skalę i dać szansę na wyleczenie większej grupie pacjentów – zapowiada prof. Wójcik.

KATARZYNA PRUS

R E K L A M A

Ślubne Atelier

Łukasz Przychodzeń
ślubny
stylista

www.suknieslubneatelier.pl
tel. 884 884 724



Jestem eko: szkolne warsztaty i zajęcia

ZIELONY WOLONTARIAT Szkoła Podstawowa nr 1 im. Bohaterów Powstania Styczniowego w Radzynie Podlaskim stawia na ekologię. Uczniowie tej szkoły segregują śmieci, a na drugie śniadanie sięgają po owoce



Ewelina Burda

Projekt przygotowany przez nauczycielki ze szkolnej świetlicy znalazł się w gronie dwunastu zwycięskich w naszym konkursie „Zielony wolontariat. Poczuj chemię do bycia eko”. To konkurs organizowany przez Dziennik Wschodni i patrona konkursu Grupę Azoty Zakłady Azotowe „PUŁAWY” SA.

Drzewko decyzyjne

– Witaminy C jest więcej w papryce, niż w cytrynie – mówi drugoklasista z tej szkoły. To efekt warsztatów z dietetykiem.

Wszystko dzięki straganowi z warzywami i owocami. Elżbieta Zajac i Agnieszka Kot, opiekunki ze szkolnej świetlicy już od 2007 roku realizują w placówce działa-

Jednym z elementów szkolnego projektu było spotkanie z dietetykiem i warsztaty kulinarne

nia pod hasłem „Chrońmy nasz świat dla przyszłych pokoleń”. Tym razem panie wystartowały w naszym konkursie z projektem „Jestem eko – wiem, rozumiem, tworzę”.

– Rozpoczęliśmy od zajęć ekologicznych w klasach trzecich i w świetlicy szkolnej. Na podstawie zdobytej wiedzy, uczniowie stworzyli tzw. drzewko decyzyjne. Sami wyciągnęli wnioski, że warto chronić środowisko – opowiada Agnieszka Kot.

„Działalność człowieka źle wpływa na środowisko” – czytamy na drzewku, które

znalazło się na specjalnej wystawie na szkolnym korytarzu. Można tu też znaleźć wskazówki ekologiczne jak zmniejszyć negatywne oddziaływanie na środowisko. No właśnie, jak? „Używaj materiałowych toreb na zakupy” albo „Nie marnuj jedzenia, nie kupuj za dużo”. – Uwrażliwiamy w szkole wszystkie dzieci na ekologię, bo warto zaczynać od małego – podkreśla pani Agnieszka.

Dietetyk i kucharz

Jednym z elementów projektu było zorganizowanie stoiska owocowo-warzywnego przypominającego stragan.

– Było tam wiele warzyw i owoców, również tych rzadkich. Uczniowie poznawali je wizualnie, ale też poprzez smak, dotyk i zapach

– opowiada nauczycielka. Są już pierwsze efekty. – Polubiłam mango i rodzice kupili mi ten owoc w sklepie – przyznaje pierwszoklasistka. Jej koleżdy i koleżanki z klasy na drugie śniadanie w swoich pojemnikach przynoszą z reguły owoce. – Ja raz zjadłam całą cytrynę, a teraz dowiedziałam się w szkole, że witaminy C i tak jest więcej w papryce – rozkłada ręce uczennica również z I klasy.

Kolejnym elementem projektu było spotkanie z dietetykiem i warsztaty kulinarne.

– Po prezentacji dietetyka przyszedł czas na praktykę. Zasady zdrowego odżywiania dzieci wpoili w życie, przygotowując samodzielnie kanapki – zaznacza Agnieszka Kot. Na stole nie zabrakło pełnoziarnistego pieczywa, jajek, wędlin czy sera.

Zasady zdrowego odżywiania dzieci wpoili w życie, przygotowując samodzielnie kanapki

FOT. EWELINA BURDA

– Następnie pod okiem kucharza z jednej z radzyńskich restauracji dzieci mogły przygotować zdrowe przekąski na bazie daktyli, bakalii czy orzechów, to tzw. „kule mocy” – dodaje nauczycielka. Później tak przygotowane przekąski dzieci mogły zjeść na drugie śniadanie.

Zdrowie i ekologia

Szkoła jest bardzo ekologicznie nastawiona, co widać już przy wejściu, gdzie stoją kosze do segregacji śmieci.

– Zbieramy też makulaturę, nakrętki na rzecz

Hospicjum Małego Księcia, baterie i elektrośmieci – opowiadają autorki projektu.

– Panie ze świetlicy bardzo się angażują i dbają o temat zdrowego odżywiania i ekologii w szkole – przyznaje Bożena Płatek, dyrektor placówki. – Segregujemy śmieci, a promocja zdrowego odżywiania odbywa się przez cały rok. Jeśli są nauczyciele z pasją edukacyjną, kreatywni, z entuzjazmem, to dzieci na tym korzystają.

Na koniec, dzieci wykonały ulotki o tematyce ekologii i zdrowego odżywiania, które otrzymały wszyscy uczniowie szkoły. – Chcemy aby dzięki tym działaniom, uczniowie automatycznie podejmowali działania proekologiczne i prozdrowotnie – podkreślają nauczycielki ze świetlicy.

ZIELONY WOLONTARIAT. POCZUJ CHEMIĘ DO BYCIA EKO

„Zielony wolontariat. Poczuj chemię do bycia eko” - był konkursem dla dzieci młodzieży w wieku szkolnym organizowanym przez Dziennik Wschodni i Patrona konkursu Grupę Azoty Zakłady Azotowe „PUŁAWY” SA.

Do udziału zaprosiliśmy szkoły podstawowe i ponadpodstawowe, domy kultury, biblioteki z wojewódz-

stwa lubelskiego - wszystkie te instytucje, które pracują z dziećmi i młodzieżą w wieku szkolnym. Nagrodą była kwota do 2000 zł na wymyślony przez nich projekt ekologiczny.

Dziś prezentujemy działania jednego z 12 laureatów konkursu. Kolejne prezentacje w najbliższych wydaniach Dziennika Wschodniego.



ORGANIZATOR

dziennik
WSCHODNI

PATRON

GRUPA
AZOTY
PUŁAWY

Ćwiczenia terytorialsów i służb ratowniczych



WYDARZENIE 16 listopada w Lublinie, w wyniku silnych wylądowań atmosferycznych odnotowano liczne pożary, wypadki komunikacyjne i awarie techniczne na terenie miasta. Szczególnie trudna sytuacja jest w rejonie Zespołu Szkół Ogólnokształcących przy ul. Radzyńskiej. Na miejscu są już służby ratownicze oraz siły WOT... To tylko scenariusz szkolenia z grywającego, jakie odbyło się w sobotę, 16 listopada, na obiekcie XIV Liceum Ogól-

nokształcącego im. Z. Herberta w Lublinie.

Blisko 100 żołnierzy z 213 kompanii lekkiej piechoty oraz 210 plutonu dowodzenia i zabezpieczenia 21 batalionu lekkiej piechoty z Lublina ćwiczyło w swoim stałym rejonie odpowiedzialności, współdziałanie z innymi służbami ratowniczymi na wypadek wystąpienia katastrof naturalnych w rejonie miejskim i zabudowanym. Żołnierze OT ćwiczyli w kilku grupach zadaniowych.



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

R E K L A M A

- wiązanki ślubne
- kompozycje kwiatowe
- dekoracje kościołów, sal, samochodów



Marzena Struska

PRACOWNIA FLORYSTYCZNA



tel. 503 080 809 | www.marzenastruska.pl | [f dekoracjelublin](https://www.facebook.com/dekoracjelublin)

in220 01



AKADEMIA
WIZERUNKU

*Życie nie jest idealne
ale Twoje włosy dzięki Nam - będą*

*Za pięknymi włosami każdej kobiety
stoi fryzjer, który kocha swoją pracę.*

Akademia Wizerunku

Akademia Wizerunku
Saln Fryzjersko- Kosmetyczny

Adres ul. Wyszyńskiego 17 Świdnik
Galeria Venus parter

tel. 517 101 616

tel. 81 749 72 65

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA BYCHAWY
Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. Nr 2204 z późn. zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej przy ul. Partyzantów w Bychawie, gmina Bychawa przeznaczonych do oddania w najem.

in618

OGŁOSZENIE
BURMISTRZA BYCHAWY
Działając na podstawie art. 35 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r. Nr 2204 z późn. zm.) informuję, iż na tablicy ogłoszeń w budynku Urzędu Miejskiego w Bychawie przy ulicy Partyzantów 1 został wywieszony na okres 21 dni wykaz części nieruchomości położonej przy ul. Adama Mickiewicza w Bychawie, gmina Bychawa przeznaczonych do oddania w najem.

in619

OGŁOSZENIE
Lubelski Zarząd Obsługi Przejść Granicznych
informuje, że na stronie www.lzopg.bip.mbnet.pl został umieszczony wykaz wolnych pomieszczeń do wynajęcia znajdujących się na przejściach granicznych w woj. lubelskim.

in620

Wójt Gminy Łomazy
INFORMUJE, ŻE w dniu 13.11.2019 roku na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w urzędzie gminy został wywieszony wykaz nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży.
Wykaz ten jest zamieszczony na stronie internetowej urzędu www.lomazy.pl
Dodatkowe informacje pod nr 83/3417076

in615

PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG KOMUNALNYCH
PUK
Przedsiębiorstwo Usług Komunalnych Spółka z o.o.
w Radzynie Podlaskim ul. Lubelska 5
ogłasza sprzedaż ofertową zbytego sprzętu i wyposażenia będącego własnością Spółki.
Termin składania ofert upływa 22 listopada 2019 roku o godz. 12:00. Zapraszamy do udziału w przetargu ofertowym.

Lp.	Nazwa sprzętu lub wyposażenia	Cena minimalna (brutto w złotych)	Wadium (brutto w złotych)
1.	Miniładowarka Bobcat S70 z łyżką ładunkową oraz pług do odśnieżania (rok produkcji: 2017, przebieg: 149 mth)	76000,00	23000,00
2.	Zamiatarka samojezdna Sweeper 525 HS (rok produkcji: 2007)	24000,00	1000,00
3.	Zestaw do produkcji kostki brukowej-wibroprasa HK-93M -1 szt. (rok produkcji: 2010): -forma Holland 6 cm -1 szt. -forma Holland 8 cm -1 szt. -forma Nostalit 6 cm -1 szt. -forma Nostalit Klin 6 cm -1 szt. -blaty sklejkowe -406szt. -stół wibracyjny -1 szt.	16000,00	1000,00
4.	Pług do odśnieżania 3 m (powietrzny) „Dobrowski PO641”	1500,00	0,00
5.	Pług do odśnieżania 3 m (powietrzny) „Dobrowski PO641”	1500,00	0,00
6.	Stemple metalowe budowlane i podpory: -stemple metalowe -92 szt. -dźwigary -37 szt.(100 mb)	5000,00	150,00
7.	Rębak spalinowy (rok produkcji: 2015)	8500,00	500,00
8.	Rozsiewacz lejowy Dexwal	150,00	0,00
9.	Piaskarka komunalna Dexwal	1500,00	0,00
10.	Sprężarka Skoda PKD 12 (waga: 2800 kg)	1000,00	0,00
11.	Agregat sprężarkowy WAN-AWa-80 m3/h	1000,00	0,00

Kontakt telefoniczny: 83 3526103 lub 600356996
Wszelkie informacje dotyczące sprzedaży ofertowej znajdują się na stronie internetowej www.pukradzyn.pl link do strony PUK:
http://www.pukradzyn.pl/przetargi/17-oferta-sprzedazy/170-sprzedaz-ofertowa-sprzetu-i-wyposazenia-zbednego-bedacego-na-wyposazeniu-puk

in616

HANDEL
RZEŻNIA kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności tel. 511 075 866, 662 396 670.

202019L01A

MOTORYZACJA
SKUP AUT
krajowych lub zagranicznych od 1998 r.
do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.
Także wersje angielskie oraz części. Transport i oględziny gratis
503 610 319; 510 644 013

in218 45

sprzedajesz samochód?
Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc



* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego
81 46 26 820
reklama@dziennikwschodni.pl

NAPRAWY
TELEWIZORY, magnetowidy, wieże, anteny stelitarne, instalacje antenowe, darmowa telewizja cyfrowa, kamery i aparaty cyfrowe. Dojazd gratis, gwarancja, solinie, tanio. Tel. 81/740-42-82, 601-237-374.

095019L01A

NIERUCHOMOŚCI
DZIAŁKI
OSMOLICE Pierwsze - sprzedam grunt budowlano-rolny 7900 mkw. w tym dwie działki budowlane po 1000 mkw. Tel. 603 073 944.

213819L01A

SPRZEDAM
GLIWICE - dom jednorodzinny 220 mkw., piwnica, garaż, działka 6 a, wszelkie media. Tel. 32/270 10 28 i 606 314 294.

217819L01A

PRACA

OPIEKA Niemcy Legalnie 725248935

214019L01A



Zamów ogłoszenie drobne w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto za miesiąc.

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego, tel. 081 46-26-971, 081 46-26-976

in/zajawki/bi0009a

USŁUGI
OGRODNIK - USŁUGI: odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

184619L01A

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKPI PIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYSZCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSACI 15 A W GODZ. 10-16. TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01A

BUDOWLANE

DOCIEPLENIA budynków, elewacje - kompleksowo, tel. 506-123-602, 506-123-604.

214519L01A

ZDROWIE
APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272619L01A

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE
• Poradnie specjalistyczne
• Laboratorium
• Badania i zabiegi diagnostyczne
tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW
z okolic Lublin • Chełm • Zamość
odbior auta od klienta
tel. 608 883 933

in213 90

AAA KALLA CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.kalla.lublin.pl
LUBLIN, UL. CMENTARNA 16
tel. 81 748 64 54, 602 475 176
ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM
Kremacje w 24 godziny • Poglębianie grobów • Ekshumacje
Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku
BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

STYKS Sp. z o.o.
20-325 Lublin ul. Cmentarna 6
Pełen zakres usług pogrzebowych
Dyżur całodobowy: tel. 81 744-02-03
tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:
ul. Cmentarna 6
ul. Lipowa - tel. 81 532-56-62
przy Cmentarzu na Unickiej - tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
www.puk.lublin.pl
Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83
• Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, poglębianie grobów • Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku • Namiot pogrzebowy

in196 26

ALE TAXI
WWW.ALETAXI.PL
81 511 11 11
ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU
KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!
VISA MasterCard

p3489

**NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA**

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje pod nr. tel. 81 46-26-820 lub e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x2

masz firmę?
Zamów ogłoszenie drobne
* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Dziennik Wschodni + portal www.dziennikwschodni.pl

Zamów

Tylko 100 zł* netto za miesiąc

tel. 81 46-26-820 reklama@dziennikwschodni.pl

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

in/bi0013b

Wygrywamy grupę G!

Reprezentacja Polski wygrała w Jerozolimie z Izraelem 2:1 po trafieniach Grzegorza Krychowiaka i Krzysztofa Piątka. Dzięki temu drużyna selekcjonera Jerzego Brzęczka zapewniła sobie pierwsze miejsce w tabeli



Dwie różne połowy

Motor Lublin zastąpienie pokonał w sobotę Hetmana Zamość 4:1. Goście w pierwszej połowie nie mieli zupełnie nic do powiedzenia. Po przerwie spisali się dużo lepiej



FOT. PIOTR MICHAŁOWSKI

Skromna wygrana lidera

PIŁKARSKA II LIGA Zespół prowadzony przez trenera Kamila Kieresia pokonał u siebie Garbarnię Kraków 1:0, a gola na wagę wygranej, tak jak podczas pierwszego starcia obu ekip w tym sezonie, zdobył Paweł Wojciechowski

Sobotni mecz przeciwko Garbarni był pierwszym spotkaniem rundy rewanżowej drugiej ligi. Przypomnijmy, że w pierwszej kolejce łączni pokonali zespół z Krakowa na jego terenie 1:0 po голу Pawła Wojciechowskiego. Najskuteczniejszy strzelec „zielono-czarnych” przed kolejną pauzował ze względu na uraz, a tym razem wybiegł na murawę w wyjściowej jedenastce w specjalnej masce chroniącej twarz. Na boisku zabrakło natomiast pauzującego za kartki kapitana zespołu Leandro, a także Arona Stasiaka, który został powołany na zgrupowanie i mecze reprezentacji Polski do lat 21.

Zespół trenera Kamila Kieresia od początku ruszył do ataku zamykając zespół z Krakowa na własnej połowie. Już w 4 minu-

cie mógł prowadzić. Wówczas z rzutu wolnego mocno przymierzył Krystian Wójcik, ale broniący bramki gości Dorian Frątczak zdołał odbić strzał. Kilka minut później Wójcik próbował szczęścia po strzale głową. Tym razem piłka przeleciała obok bramki przyjezdnych.

Kolejne minuty spotkania miały w dość wolnym tempie. W 35 minucie Wójcik popisał się świetnym, długim podaniem w kierunku Wojciechowskiego. Napastnik Górnika dobrze przyjął piłkę, minął Frątczaka i skierował piłkę do siatki strzelając 10 bramkę w rozgrywkach. Chwilę później mogło być 2:0. Maciej Orłowski przedarł się w pole karne i huknął mocno z jego narożnika, a futbolówka odbiła się od słupka. Goście w odpowiedzi dwa razy próbowali zaskoczyć Adrian Ko-

strzewskiego, ale za każdym razem bramkarz Górnika nie miał problemów ze złapaniem piłki i wynik do przerwy się nie zmienił.

Początkowe minuty drugiej odsłony były bardzo sennie. W 53 minucie po dośrodkowaniu z rzutu wolnego w pole karne na bramkę Kostrzewskiego uderzał Krystian Kujawa, ale fatalnie spudłował. Kilka minut później kolejny raz zaskoczył Frątczaka próbował Wójcik jednak jego strzał z dystansu poszybował daleko obok bramki. Później łączni nieco spuścili z tonu i do głosu zaczęli dochodzić goście. Garbarnia stwarzała zagrożenie głównie za sprawą stałych fragmentów gry, ale na szczęście dla zespołu trenera Kieresia nic z tego nie wynikało. W 85 minucie w dobrej sytuacji zna-

lazł się Grzegorz Marszałik, lecz uderzył za lekko by pokonać Kostrzewskiego. Goście atakowali do ostatniego gwizdka, ale łączniom udało się obronić skromne prowadzenie, a co za tym idzie zachować miejsce w fotelu lidera.

Górniki Łęczna – Garbarnia Kraków 1:0 (1:0)

Bramki: Wojciechowski (35).

Górniki: Kostrzewski – Orłowski, Baranowski, Midziński, Sasin (74 Turek), Tymosiak, Goliński, Stromecki, Wójcik (90 Szczurba), Lewandowski (76 Dziegielewski), Wojciechowski (83 Banaszak).

Garbarnia: Frątczak – Kujawa (79 Kołbon), Klimek (64 Marszałik), Włodyka, Masiuda, Kuczak, Duda, Kostrubała, Słoma (64 Szewczyk), Kowalski, Feliks.

Żółte kartki: Klimek, Włodyka – Sasin, Baranowski.

Sędziował: Marcin Kochanek (Opole).

Widzów: 1078.

PIŁKARSKA II LIGA

Lech II Poznań – Olimpia Elbląg 1:1 (Muhar 16 – Miller 50)
Widzew Łódź – Gryf Wejherowo 4:0 (Ferra 45-samobójcza, Tanżyna 53, Wolsztyński 60, Kita 82) ● **Błękitni Stargard – Górnik Polkowice 3:2** (Fadeci 16, 54, Paczuk 49 – Bednarski 39, 44) ● **Bytovia Bytów – Elana Toruń 1:1** (Kwiatkowski 80 – Kryszak 77) ● **Resovia – Stal Stalowa Wola 3:2** (Zalepa 55, Dziubiński 60, 62 – Dadok 30-karny, Kiercz 82) ● **Górniki Łęczna – Garbarnia Kraków 1:0** (Wojciechowski 35) ● **Znicz Pruszków – GKS Katowice 2:1** (Moskwik 53, Pyrka 69 – Błąd 90) ● **Pogoń Siedlce – Stal Rzeszów 2:1** (Barciak 27, Mojta 36 – Gonczarz 41) ● **Skra Częstochowa – Legionovia Legio-**

nowo przelożony na 27 listopada.

1. Górnik	18	38	26-16
2. Resovia	18	38	34-16
3. Widzew	18	37	37-15
4. Katowice	18	34	30-18
5. Olimpia	18	31	27-15
6. Bytovia	18	29	29-26
7. Błękitni	18	29	27-26
8. Stal	18	27	28-25
9. Znicz	18	24	26-32
10. Polkowice	18	23	30-21
11. Garbarnia	18	22	17-19
12. Lech II	18	22	23-27
13. Pogoń	18	21	26-30
14. Elana	18	20	19-24
15. Stalowa W.	18	16	18-31
16. Skra	17	15	12-27
17. Gryf	18	10	12-34
18. Legionovia	17	9	14-33

23-24 listopada:

Resovia – Pogoń ● Stalowa Wola – Znicz ● Katowice – Gryf ● Widzew – Bytovia ● Elana – Błękitni ● Polkowice – Olimpia ● Lech II – Górnik ● Garbarnia – Skra ● Legionovia – Stal.

ZDANIEM TRENERÓW

Jacek Ziarkowski
(Hetman Zamość)

– Gratuluję trenerowi zwycięstwa, które było zasłużone. Trener Hajdo wykonuje niezłą pracę i te efekty powinny być coraz bardziej widoczne. Graliśmy sparing z Motorem przed rundą i teraz na koniec rundy. Mam przegląd wszystkich zespołów, dlatego podtrzymuję, że Motor jest najlepszy i powinni sobie poradzić z awansem. Tego im życzę. Co do meczu, to my nie dojechaliśmy na pierwszą połowę. Zostaliśmy w Zamościu. Dopiero po przerwie zaczęliśmy grać swoje i postraszyliśmy gospodarzy. To jednak za mało. Pierwsza połowa rozstrzygnęła spotkanie. Przy 0:3 ciężko było się podnieść. Po męskiej rozmowie w szatni pokazaliśmy jednak, że potrafimy grać. Szkoda, że dopiero po przerwie. Trzeba się zastanowić dlaczego tak się stało. Pozostaje niesmak po meczu, bo pierwsza połowa była bardzo słaba. Nie wiem, czy nie najsłabsza w tej rundzie. Nie wiem, z czego to wynikało. Czy nie udźwignęliśmy ciężaru gatunkowego do meczu? Popelnialiśmy dużo niewymuszonych strat. Sami napędzaliśmy przeciwnika. To co chciał robić przeciwnika było bardzo czytelne. My mamy w składzie doświadczonych zawodników, ale nie potrafiliśmy na to zareagować. Mamy gorzką pigułkę do przełknięcia, ale trzeba wracać do Zamościa.

Miroslaw Hajdo
(Motor Lublin)

– Pierwsza połowa była bardzo dobra w naszym wykonaniu. Musimy dążyć, żeby pokazywać taką jakość przez 90 minut, wtedy będzie dobrze. Do przerwy prowadziliśmy 3:0 i w szatni myśleliśmy, że jest po meczu i że wyjdziemy na luzie. Że będziemy strzelać kolejne bramki bez wysiłku. Okazało się inaczej. Był taki moment, że sami zrobiliśmy sobie problemy. Ani przez chwilę nie wątpiliśmy jednak, że tego spotkania nie wygramy. Na tle pierwszej połowy druga na pewno była dla nas słaba. Inne aspekty, szczególnie w niskim pressingu wykonywaliśmy jednak dobrze. Przy stałych fragmentach dobrze kryliśmy i się asekurowaliśmy. To były momenty niewidoczne dla kibiców, ale bardzo istotne. Gratuluję chłopakom trzech punktów. To kolejny mecz, gdzie widać, że w naszej grze pewne elementy zaczynają nieźle funkcjonować. Cieszymy się z każdego zwycięstwa, a po każdym spotkaniu coraz bardziej widać drużynę. I można wszystko oceniać pozytywnie. Co z Tomaszem Brzykim? Oficjalnie nie chcę wracać do tej sytuacji. Chcę jednak, żeby wszyscy wiedzieli, że moja reakcja nie była bezpodstawna. Został odsunięty dyscyplinarnie za notoryczne łamanie zasad funkcjonowania w zespole i szatni.

Wystarczyło 45 minut

PIŁKARSKA III LIGA Motor zasłużenie pokonał w sobotę Hetmana Zamość 4:1. Goście w pierwszej połowie nie mieli zupełnie nic do powiedzenia. Po przerwie kilka razy postraszyli rywala, ale po końcowym gwizdku i tak musieli długo tłumaczyć się kibicom

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Gospodarze od pierwszego gwizdka ruszyli do ataku i szybko ich starania przyniosły rezultaty. W 16 minucie Rafał Grodzicki rzucił długą piłkę w pole karne do Adama Nowaka. Skrzydłowy miał problemy z opanowaniem futbolówki i wydawało się, że Przemysław Kanarek ostatecznie mu ją zabierze. Obu graczy pogodził jednak Dominik Kunca, który dopadł do piłki i z ostrego kąta huknął do siatki.

Minęło kilkadziesiąt sekund, a żółto-biało-niebiescy sunęli z kolejnym atakiem. W dobrej sytuacji znalazł się Michał Paluch jednak strzelił prosto w Andrzeja Sobieszczyka. Piłka spadła jeszcze pod nogi Nowaka, ale i ten przymierzył w środek bramki. W kolejnej akcji bramkarza Hetmana był już bezradny. Po rzucie różnym ładnie do siatki przymierzył Sławomir Duda.

W 33 minucie trójkowa akcja: Tomasz Swędrowski – Nowak – Paluch zakończyła się strzałem tego ostatniego w słupek. W 44 minucie Paluch się jednak zrehabilitował za zmarowaną sytuację. Odebrał piłkę rywalowi przed polem karnym i zagrał wzdłuż „piątki”, a akcję wykończył Kunca. Efekt? 3:0 do przerwy i całkowita dominacja Motoru. Beniaminek z Zamościa w wielu fragmentach miał problemy z wyjściem ze swojej połowy, a w ataku praktycznie nie istniał.

Wydawało się, że jest już po zawodach, ale męska rozmowa w szatni gości podziałała. Hetman grał dużo odważniej, z większą agresją i tym razem to podopieczni Jacka Ziarkowskiego potrafili przenieść grę na połowę rywala. Szybko oddali też kilka strzałów. W 53 minucie jedenastkę wywal-



Dominik Kunca w sobotę ustrzelił hat-tricka

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

czył Mateusz Olszak, a z „wapna” bramkę zdobył Kamil Oziemczuk. Kilka chwil później wydawało się, że Rafał Strącek po raz drugi faulował Olszaka, ale tym razem sędzia nie dopatrzył się przewinienia.

Kolejne minuty toczyły się pod dyktando klubu z Zamościa. Przyjezdni mieli kilka okazji, ale nie potrafili zaliczyć kontaktowego trafienia. Żółto-biało-niebiescy długo byli bezbarwni w ofensywie, ale w 71 minucie dobre podanie w pole karne dostał Kunca i huknął pod poprzeczkę. Nie tylko ustalił wynik na 4:1, ale i skompletował hat-tricka.

Do końcowego gwizdka nic się już nie zmieniło i trzy punkty zostały w Lublinie. Po meczu piłkarze z Zamościa długo nie schodzili z boiska, bo rozmawiali z kibicami. Kiedy już zeszli do szatni czekała ich jeszcze jedna rozmowa – tym razem z działaczami.

Przed naszymi zespołami jeszcze jedna seria gier w tym roku. Za tydzień awansem z pierwszej kolejki rundy wiosennej Motor zagra u siebie ze Stalą Kraśnik. Z kolei zespół trenera Ziarkowskiego czeka starcie o sześć punktów z Orłętami Spomlek, które znajdują się w strefie spadkowej.

Motor Lublin – Hetman Zamość 4:1 (3:0)**Bramki:** Kunca (16, 44, 71), Duda (19) – Oziemczuk (53).**Motor:** Strącek – Michota, Łukasik, Grodzicki, Gruszkowski, Kunca (88 Rynek), Kumoch (61 Darmochwał), Duda, Swędrowski, Nowak (83 Bonin), Paluch (76 Grunt).**Hetman:** Sobieszczyk – Skiba, Żmuda, Dudek, Kanarek (64 Kursa), Słotwiński, Pupeć (76 Popko), Oziemczuk, Waclawek (90 Grzęda), Turczyn (46 Olszak), Myśliwiecki (74 Skoczylas).**Żółte kartki:** Paluch, Darmochwał, Strącek – Oziemczuk, Kanarek, Myśliwiecki, Waclawek.**Sędziował:** Jakub Pych (Dębica). **Widzów:** 2443.Wielkie kontrowersje
w Radzynie Podlaskim

PIŁKARSKA III LIGA Trzecia porażka z rzędu Orłąt Spomlek. Biało-zieloni przegrali w sobotę u siebie z KSZO 0:1. Gospodarze mieli jednak bardzo duże pretensje do sędziów. Zwłaszcza o sytuację, która przesądziła o wygranej gości

W pierwszej połowie trwała zacięta walka bez klarownych sytuacji bramkowych. Gospodarze mieli kilka stałych fragmentów gry, ale niewiele z nich wynikało. W 20 minucie w szesnastce biało-zielonych zrobił się porządny „kocioł”, ale miejscowi zdołali wybić piłkę. W 28 minucie tuż zza pola karnego nieźle uderzył Bartosz Ciborowski, ale piłka przeszła obok słupka.

W 35 minucie sędzia podjął bardzo kontrowersyjną decyzję. Arbiter uznał, że Karol Kalita faulował rywala w polu karnym i podyk-

tował jedenastkę dla gości. Tymczasem gospodarze przekonywali, że to gracz KSZO wchodził w tej sytuacji nakładką, a na dodatek, że wszystko i tak działo się tuż przed szesnastką.

Arbiter zdania jednak nie zmienił, a z „wapna” nie pomylił się Jakub Chrzanowski i zespół z Radzyna Podlaskiego od 37 minuty musiał gonić rywali. Do przerwy nie udało im się zmienić wyniku.

Po zmianie stron przyjezdni starali się oddać grę od swojego pola karnego i długo dobrze im to wychodziło, bo to „Kszoki” były groźniejsze. W 52 minucie Bartosz Klebaniuk poradził sobie z próbą

Jana Imiolka. Później wreszcie gra przeniosła się także pod bramkę rywali. A tam znowu kilka wrzutek w szesnastkę posłał Ciborowski. Niestety, poza jednym strzałem Kality nadal piłkarze Rafała Borysiuka nie byli w stanie zbyt wiele zdziałać w ofensywie.

Im bliżej końcowego gwizdka, tym radzynieanie mocniej naciskali przeciwnika. W 83 minucie szansę miał Arkadiusz Kot, ale nie trafił w bramkę. Gospodarze naciskali, naciskali, ale nie doprowadzili już do wyrównania. Efekt? Przegrali trzeci mecz z rzędu i rundę jesienią kończą w strefie spadkowej.

Gospodarze na klubowym portalu poinformowali też, że na pewno złożą protest w związku z sobotnim sędziowaniem. Dodatkowo odwołują się też od decyzji o żółtych kartkach dla: Kality i Radosława Kursy, którzy zostali ukarani za dyskusje z arbitrem. Za tydzień biało-zieloni będą mieli ostatnią szansę, żeby chociaż odrobinę poprawić sobie humory przed zakończeniem roku. Czekają ich arcyważne spotkanie z Hetmanem Zamość. Beniaminek nie wygrał już od dziesięciu meczów i utrzymuje się tuż nad strefą spadkową. Obecnie ma trzy „oczka” przewagi nad zespołem trenera Borysiuka. Or-

łęta będą miały jednak atut swojego boiska.

(LUKISZ)

Orłęta Spomlek Radzyna Podlaski – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 0:1 (0:1)**Bramka:** Chrzanowski (37-z karnego).**Orłęta:** Klebaniuk – Ciborowski, Chyła, Kursa, Gałązka (46 Ilczuk), Kot, Kalita, Sułek (65 Sadowski), Renkowski (76 Nowak), Rycaj (65 Bożym), Syryjczyk (78 Chmielewski).**KSZO:** Lipiec – Cheba, Dybiec, Mężyk, Kaczmarek (82 Nogaj), Łokieć (76 Chafas), Imiołek, Burzyński (82 Mąka), Worach, Ziółkowski, Chrzanowski (66 Bełczowski).**Żółte kartki:** Kursa, Rycaj, Bożym – Burzyński, Ziółkowski, Dybiec.**Sędziował:** Gerard Gawron (Mielce).

Mistrzowie defensywy

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Zespół z Białopola będzie do rundy rewanżowej liderem rozgrywek. Mistrz jesieni może pochwalić się imponującym wynikiem: w 13 spotkaniach dał sobie strzelić zaledwie trzy gole

Podopieczni trenera Tomasza Hawryluka uzbierali 33 punkty, wygrali 10 spotkań i trzy zremisowali. Strzelili 37 goli i tylko trzy stracili. Szczególnie imponująca jest ostatnia liczba. Po jednym dali sobie strzelić w spotkaniach u siebie z Unią Rejowiec (7:1) i Bugiem Hanna (3:1) oraz na wyjeździe z Granicą Dorohusk (2:1). W dorobku mają też bezbramkowe wyjazdowe remisy ze Spółdzielcą Siedliszcze, Startem Krasnystaw i Frassatim Fajslawice. – Szkoda mi remisu ze Spółdzielcą. Wyszliśmy na ten mecz bez zaangażowania i szczególnie było to widać w pierwszej połowie. Druga była konsekwencją postawy w pierwszej odsłonie i pełna nerwowości – wspomina trener Unii Białopole Tomasz Hawryluk. – W Fajslawicach też mieliśmy trudne zadanie. Na terenie Frassatiego zawsze gra się ciężko, wiem to jeszcze z czasów kiedy byłem zawodnikiem. Nie pamiętam też abyśmy kiedyś w jednej rundzie stracili zaledwie trzy bramki.

Duża w tym zasługa bramkarza mistrza jesieni Łukasza Kozłowskiego. Golikiper Unii wystąpił we wszystkich

13 spotkaniach. – Nie dokończył jedynie meczu z Unią Rejowiec, zmienił go nasz junior. Taki wyczyn defensywy to efekt pracy całego zespołu – twierdzi szkoleniowiec mistrza jesieni.

Tak dobry wynik i zaliczka czterech punktów nad otwierającą grupę pościogową Startem Krasnystaw to dobra pozycja wyjściowa przed rundą rewanżową. – Nie spodziewaliśmy się aż takiego osiągnięcia – mówi Hawryluk. Trener rozpoczął pracę w Białopolu pod koniec ubiegłego sezonu, pod jego opieką Unia rozegrała wówczas pięć spotkań. Umowę z klubem ma ważną do końca listopada. – Na razie nie było żadnych rozmów w sprawie jej przedłużenia. Nadal chcę prowadzić zespół i myślę, że powinniśmy się dogadać z prezesem Janem Ostrowskim – mówi. I dodaje: – cieszę się, że udało mi wprowadzić do drużyny kilka ważnych elementów. Wypracowaliśmy umiejętność przesuwania linii obrony, pomocy i ataku. Drużyna potrafi właściwie reagować po stracie bramki.

Przed ekipą z Białopola bardzo ciekawa wiosna. – Nadal będziemy grać



Unia Białopole straciła w rundzie jesiennej tylko trzy bramki

FOT. FRASSATI FAJSLAWICE

swoje. Jestem jednak pewien i wiedzą o tym moi zawodnicy, że jeżeli przepracujemy

solidnie przerwę zimową to będziemy w stanie walczyć o IV ligę. Mamy też obietnicę

wójta gminy i prezesa klubu, że jeśli uda nam się tego dokonać, to znajdą się pieniądze

na grę na wyższym poziomie – tłumaczy Hawryluk. (GROM)

Byle do wiosny

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Gryf Gmina Zamość mistrzem jesieni! Drużyna trenera Romana Blonki przez pierwszą część sezonu przeszła jak burza notując serię 13 meczów bez porażki

Przed startem rozgrywek zespół z Zawady był uznawany za jednego z kandydatów do awansu, ale chyba sam trener i zawodnicy nie spodziewali się, że zanotują tak udaną jesień. W klubie z Zawady do wszystkiego podchodzi jednak ze spokojem. Trener Blonka od początku sezonu podkreślał bowiem, że dla jego graczy najważniejszy jest każdy kolejny mecz.

Po pierwszej części sezonu drużynę Gryfa gonić będzie Grom Różaniec. Nie można też skreślać Omega Stary Zamość i Tanwi Majdan Stary. Natomiast w strefie spadkowej znalazła się dwójka beniaminków, a także dość niespodziewanie Victoria Łukowa. I właśnie dla tych zespołów wiosna będzie prawdopodobnie najtrudniejsza.

LICZBY ZAMOJSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

0 – bez porażki u siebie rundę jesienią zakończyły dwa zespoły – Gryf Gmina Zamość i Grom Różaniec. Z kolei na drugim biegunie znalazła się Pogoń 96 Łaszczówka. Zespół trenera Artura Jaermki nie wygrał u siebie ani razu i jeśli

wiosną chce zachować ligowy byt musi zacząć zdobywać punkty również u siebie.

3 – tyle kolejek trwała przygoda w zamojskiej okręgówce drużynę Sparty Woźuczyn. Zespół w tym czasie zdążył zanotować komplet porażek (0:9 z Omegą Stary Zamość, 0:8 z Koroną Łaszczów i 0:3 po walkowerze z Cosmosem Józefów). Następnie klub ogłosił, że wycofuje się z rozgrywek zgłaszając się jednocześnie do ligi na poziomie B klasy. **5** – miejsce jakie na półmetku sezonu zajęli najlepsi z beniaminków. W tym sezonie najczęściej emocji do rozgrywek dodał zespół Błękitnych Obsza. Wszystko wskazuje więc na to, że drużyna trenera Piotra Palucha zadomowi się w klasie okręgowej na więcej niż jeden sezon.

8 – tyle punktów po pierwszej części sezonu ma na koncie Cosmos Józefów. Beniaminek zaczął ligę z przytupem i w pierwszej kolejce pokonał Gryf Gminę Zamość, późniejszego mistrza jesieni. Jednak im dłużej trwały rozgrywki tym graczom z Józefowa grało się trudniej. Warto dodać, że Cosmos miałby w dorobku jedno „oczko” więcej. Zespół trenera Artura Piechnika

zremisował bowiem w 14 kolejce z Gromem Różaniec 1:1, ale potem mecz został zweryfikowany jako walkower na korzyść gości. Wszystko przez to, że przez kilkanaście minut na boisku w barwach Cosmosu występowała zbyt mała liczba graczy ze statusem młodzieżowca.

10 – liczba bramek jaką Victoria Łukowa strzeliła w meczu z Potokiem Sitno. Żadnej innej drużynie nie udało się tak często w ciągu 90 minut rywalizacji trafić do siatki przeciwnika.

11 – Tylko tyle razy jesienią piłkę z siatki wyciągał Patryk Dobromiński z Gryfa Gminy Zamość. Duża w tym zasługa doświadczonego bramkarza ekipy z Zawady, ale i jego kolegów z formacji obrony. Gryf stracił najmniej bramek w całej stawce i właśnie między innymi dlatego zajmuje fotel lidera.

12 – tyle wygranych jesienią odniósł lider z Zawady o jedną wygraną wyprzedzając Grom Różaniec. Natomiast o dwa zwycięstwa mniej na swoje konta dopisały zespoły: Tanwi Majdan Stary, Omega Stary Zamość i Błękitnych Obsza.

48 – tyle bramek jesienią zdobyli zawodnicy Gromu Różaniec. I ku uciesze wla-



Gryf Gmina Zamość najlepszym zespołem zamojskiej klasy okręgowej po rundzie jesiennej

FOT. STS GRYP GMINA ZAMOŚĆ/FACEBOOK

snych kibiców aż 34 z nich padło na stadionie w Różańcu. Na wyjazdach Grom grał co prawda nieco mniej efektownie i drogę do siatki znajdował

14-krotnie. Jednak wiosną Grom i tak będzie jednym z głównych kandydatów do awansu. **53** – To z kolei liczba bramek

straconych przez Potok Sitno, a więc najwięcej w całej stawce. Mimo tak fatalnej postawy w defensywie w niektórych meczach Potok jesienią wywalczył 12 punktów. Ten rezultat dał zawodnikom trenera Marka Gnypa 12 miejsce na półmetku rozgrywek. W zeszłym sezonie zespół z Sitna wiosną grał świetnie i jeśli powtórzy to w obecnym sezonie może zająć miejsce w górnej części tabeli. Kluczem do sukcesu będzie jednak poprawa gry w obronie.

TABELA PO RUNDZIE JESIENNEJ

1. Gryf	14	37	35-11
2. Grom	14	34	48-14
3. Tanew	14	31	33-13
4. Omega	14	31	41-14
5. Błękitni	14	31	31-14
6. Roztocze	14	24	33-21
7. Metalowiec	14	19	26-29
8. Olimpia	14	15	23-33
9. Igros	14	14	19-31
10. Potok	14	12	21-53
11. Korona	14	12	24-35
12. Olimpiakos	14	11	15-28
13. Pogoń	14	10	17-36
14. Victoria	14	9	29-34
15. Cosmos	14	8	13-41

Sparta Woźuczyn wycofała się z rozgrywek po trzeciej kolejce. Jej wyniki zostały anulowane.

Pierwsze koty za płoty

KOSZYKÓWKA Polskie zawodniczki rozpoczęły eliminacje do Mistrzostw Europy w 2021 roku od porażki. Podopieczne Marosa Kovacika przegrały z Wielką Brytanią. W składzie na to spotkanie znalazła się Julia Adamowicz z Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin

Biało-Czerwone uległy „Wyspiarzom” 63:75. Brytyjki już od pierwszych minut rozpoczęły z wysokiego „C”, czyli od prowadzenia 0:9. Polki ani razu nie miały w tym spotkaniu przewagi. Do rywalki zbliżyły się jedynie w drugiej kwarcie, a to było zdecydowanie zbyt mało, żeby pokusić się o wygraną. Najskuteczniejszą zawodniczką w Biało-Czerwonych barwach była naturalizowana Amerykanka Marissa Kastanek, która zgromadziła 18 punktów. Natomiast Julia Adamowicz z lubelskiego AZS UMCS w nieco ponad 23 minuty uzbierała 7 punktów. Z kolei powołanie do reprezentacji Niemiec otrzymała Ama Degbeon. Skrzydłowa wystąpiła w wygranym 105:40 starciu z Macedonią Północną i wypadła naprawdę dobrze – weszła z ławki i w niespełna 20 minut zdobyła 12 punktów oraz zebrała z tablic 4 piłki. Imponujące zwycięstwo odniosły również Litwinki, które rozbiły Albanki 108:43. W pierwszej „piątce” znalazła się Giedre Labuckiene. Jej licznik czasu spędzonego na parkiecie zatrzymał się na nieco ponad 22 minutach. Środkowa Pszczółki miała 8 punktów i 4 zbiórki. Kolejne spotkania eliminacji do kobiecego EuroBasketu 2021, w których występują zawodniczki związane z Lublinem – Niemiec z Chorwacją oraz Litwy z Turcją – zakończyły się po zamknięciu tego wydania Dziennika. Dużym wydarzeniem dla reprezentacji Litwy był debiut w seniorskim zespole Juste Jocyte, koszykarki, która jutro skończy dopiero 14 lat. W czwartkowym meczu z Albanią młoda zawodniczka weszła na parkiet z ławki – w niecałe 10 minut zdobyła 4 punkty i rozdała 3 asysty.

(KYKU)

Powrót znajomego

ZUŻEL Stanisław Burza powraca po dwóch latach przerwy do Lublina. Doświadczony żuźlowiec nie wyjedzie jednak na tor jako zawodnik – będzie pomagał przy szkoleniu młodzieży

W ostatnim sezonie reprezentował on barwy Speedway Wandy Kraków, gdzie łączył obowiązki zawodnika z funkcją trenera. Klub chylił się jednak ku upadkowi, dlatego podpisał tzw. kontrakt warszawski z nowym tworem na mapie Polski – Rzeszowskim Towarzystwem Żuźlowym.

W tym klubie Burza będzie pełnił rolę drugoplanową. Natomiast skupi się na pracy z młodzieżą w Lublinie.

Przygotowania do igrzysk czas zacząć

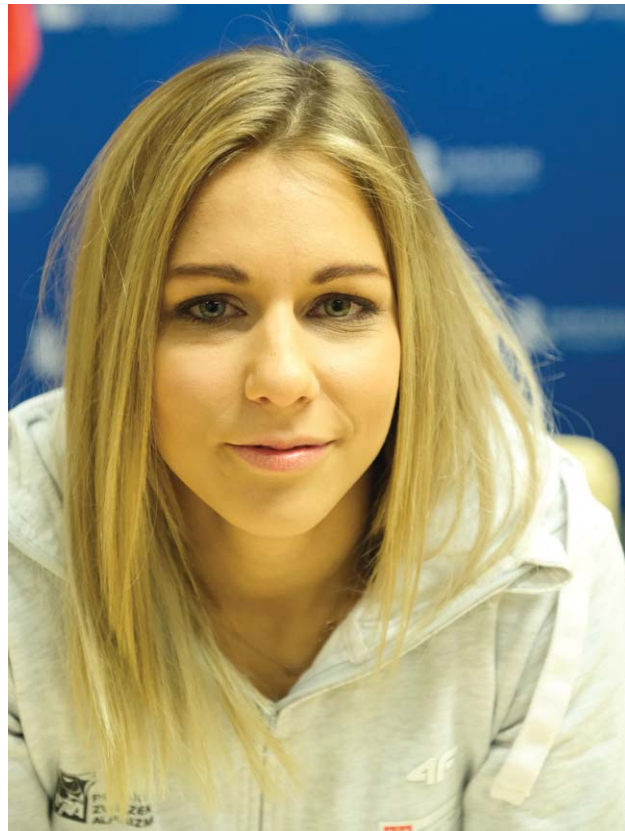
ROZMOWA z Aleksandrą Mirosław z KW Kotłownia Lublin, mistrzynią świata we wspinaczce sportowej na czas

Odpoczywasz po zakończonym sezonie, czy cały czas myślisz o wspinaczce?

– Cały czas mam w głowie wspinanie. Pomimo tego, że zakończyłam oficjalną część sezonu po Mistrzostwach Europy, to jeszcze czekał na mnie jeden start w zawodach w kategorii masters – China Open. Był on dla mnie pod tym kątem ważny, że był rozgrywany w konkurencji olimpijskiej. Zająłam czwarte miejsce i prosto z Chin poleciałam do Austrii. Tam przez tydzień był obóz treningowy, podczas którego podsumowaliśmy sezon. Teraz miałam tydzień odpoczynku i od poniedziałku ruszamy z przygotowaniami. 16 grudnia wylatuję znowu do Austrii na tygodniowy obóz.

Można powiedzieć, że ten sezon udał ci się w 150 proc. Zdobyłaś złote medale na Mistrzostwach Świata i Europy, a do tego wywalczyłaś kwalifikację olimpijską...

– Założenia z początku sezonu zostały zrealizowane i to ponad moje oczekiwania. Głównym celem był złoty medal Mistrzostw Świata, obrona tytułu. Kwalifikacja olimpijska była, nie tyle co drugorzędną sprawą, ale jednak myślałam, że wystąpię na specjalnych zawodach kwalifikacyjnych w Tuluzie, które są za dwa tygodnie. Zrealizowałam plan minimum, maksimum i każdy możliwy. Mistrzostwa Europy były dopełnieniem



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

całego sezonu i spełnieniem mojego małego marzenia.

Przy okazji swoich startów mogłaś też podglądać rywalki w akcji. Na ile taka wiedza pomoże ci w przyszłym roku?

– Ciężko powiedzieć. Myślę, że żadna z nich nie przystępuje, wszystkie będą się przygotowywać, żeby walczyć o medale olimpijskie. Tak naprawdę to mistrzostwa kontynentów pokażą, w jakiej formie są

potencjalne kandydatki do medali, w tym też ja, bo wystartuję na tych zawodach w marcu w trójboju olimpijskim. Na pewno Tuluzę pokaże, kto jeszcze zakwalifikuje się na igrzyska. Dla mnie ważna będzie informacja, która ze sprinterek to zrobi, jeżeli w ogóle. To nada kształt moim przygotowaniom.

Skupmy się na dwóch konkurencjach: boulderingu i prowadzeniu. Po zawodach China Open mówiłaś, że

masz sporo notatek i analiz. Jakie wnioski z nich wyciągnęłaś?

– Dla mnie fajną informacją było to, że zdecydowanie lepiej się wspięłam. Podczas Mistrzostw Świata w Hachioji w ogóle nie byłam na to przygotowana. Było widać te dwa przepracowane miesiące. Nie przyniosło to takiego rezultatu, że nagle byłam czwarta czy piąta w tych konkurencjach, ale dało mi to poczucie, że idziemy w dobrym kierunku. Nie oszukujmy się – w finałach China Open czy Mistrzostw Świata znajdowały się nazwiska regularnych finalistek Mistrzostw Świata czy Pucharu Świata. Dla mnie takie poczucie luzu i zmniejszenie chociażby najmniejszego dystansu, które niekoniecznie zaprezentuje tym, że będę wyżej w klasyfikacji, jest sygnałem, że to, co robimy, ma sens.

Masz już rozpisany dokładny plan przygotowań na kolejne miesiące?

– Razem z trenerami i Polskim Związkiem Alpinizmu tworzymy finałny plan szkolenia do igrzysk olimpijskich. Mam już zarys wszelkich zgrupowań i wyjazdów treningowych. Teraz trwają ostatnie modyfikacje. Od poniedziałku ruszamy z nowym planem treningowym i nowym cyklem przygotowań ukierunkowanym na Igrzyska Olimpijskie w Tokio.

ROZMAWIAŁ KRZYSZTOF KURASIEWICZ

Dycha za nimi

BIEGI Dokładnie 857 biegaczy dotarło w niedzielę do mety Drugiej Dychy Do Maratonu. Zawodnicy mieli tradycyjnie do pokonania dystans 10 kilometrów. Na czołowych miejscach zameldowali się dobrze znani w lokalnym środowisku sportowcy

Tym razem zawodnicy ruszyli z ulicy Krochmalnej, w sąsiedztwie stadionu Arena Lublin. Meta była natomiast usytuowana na tej samej ulicy, ale kilkaset metrów dalej, bo koło siedziby Skate Town Lublin.

Najszybciej dystans 10 kilometrów pokonał Paweł Wysocki z Lublina. Weteran lubelskich imprez biegowych uzyskał czas 33 minut i 49 sekund. Cały czas musiał się jednak pilnować, bo drugi na mecie Jacek Chruściel niemal dotrzymał mu kroku. Biegacz z Międzyrzecza Podlaskiego był wolniejszy zaledwie o 8 sekund. Jako trzeci finiszował drugi z lublinian – Michał Plecha – który mógł pochwalić się rezultatem 34 minut i 20 sekund.

(KYKU)

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



Lotto (16.11)	5, 16, 20, 24, 27, 41.
Lotto Plus (16.11)	1, 5, 7, 8, 12, 42.
Lotto (14.11)	4, 9, 20, 22, 35, 45.
Lotto Plus (14.11)	5, 11, 15, 17, 27, 44.
Multi Multi (17.11), godz. 14	2, 3, 5, 7, 9, 18, 24, 26, 27, 32, 34, 37, 50, 51, 57, 62, 67, 71, 72, 78. Plus 18.
Multi Multi (16.11), godz. 21.40	3, 7, 12, 15, 20, 26, 32, 36, 39, 41, 42, 43, 48, 49, 51, 53, 54, 61, 63, 70. Plus 15.
Multi Multi (16.11), godz. 14	1, 5, 11, 18, 19, 20, 25, 27, 29, 33, 37, 39, 42, 46, 57, 58, 66, 74, 75, 79. Plus 74.
Multi Multi (15.11), godz. 21.40	2, 6, 15, 17, 22, 24, 25, 27, 29, 33, 34, 38, 42, 44, 50, 52, 54, 55, 60, 79. Plus 6.
Multi Multi (15.11), godz. 14	3, 20, 23, 28, 34, 38, 40, 41, 43, 44, 47, 50, 55, 56, 60, 63, 64, 71, 74, 80. Plus 23.
Multi Multi (14.11), godz. 21.40	6, 10, 11, 12, 15, 18, 19, 20, 22, 23, 26, 32, 37, 40, 44, 45, 66, 68, 74, 75. Plus 19.
Mini Lotto (16.11)	10, 15, 28, 30, 31.
Mini Lotto (15.11)	5, 9, 11, 19, 27.
Mini Lotto (14.11)	1, 7, 15, 20, 40.
Ekstra Pensja (16.11)	4, 6, 19, 32, 35 – 2.
Ekstra Pensja (15.11)	6, 14, 15, 22, 28 – 2.
Ekstra Pensja (14.11)	1, 8, 26, 28, 29, 35 – 3.
Ekstra Premia (16.11)	4, 22, 24, 25, 30 – 3.
Ekstra Premia (15.11)	10, 11, 14, 19, 23 – 1.
Ekstra Premia (14.11)	5, 10, 11, 21, 25 – 1.
Eurojackpot (15.11)	10, 19, 24, 30, 39 – 2, 4.
Kaskada (17.11), godz. 14	5, 6, 7, 9, 11, 12, 15, 16, 17, 21, 23, 24.
Kaskada (16.11), godz. 21.40	2, 3, 5, 7, 8, 13, 16, 18, 20, 21, 22, 23.
Kaskada (16.11), godz. 14	2, 5, 8, 9, 11, 12, 13, 17, 18, 19, 20, 21.
Kaskada (15.11), godz. 21.40	3, 4, 6, 8, 9, 10, 12, 13, 20, 22, 23, 24.
Kaskada (15.11), godz. 14	3, 6, 7, 10, 12, 14, 16, 19, 20, 21, 22, 24.
Kaskada (14.11), godz. 21.40	2, 3, 4, 6, 7, 9, 11, 14, 18, 21, 23, 24.
Super Szansa (17.11), godz. 14	0, 4, 8, 3, 0, 8, 3.
Super Szansa (16.11), godz. 21.40	9, 5, 1, 8, 2, 2, 7.
Super Szansa (16.11), godz. 14	5, 4, 8, 1, 8, 3, 6.
Super Szansa (15.11), godz. 21.40	4, 3, 9, 1, 6, 4, 5.
Super Szansa (15.11), godz. 14	2, 4, 1, 1, 4, 8, 9.
Super Szansa (14.11), godz. 21.40	5, 4, 1, 4, 5, 6, 9.

Pamięć nieulotna

Edward Snowden i kulisy jego dramatycznej decyzji. O masowej inwigilacji i o tym, że z internetowych konsumentów staliśmy się internetowym towarem.

EDWARD SNOWDEN, „PAMIĘĆ NIEULOTNA”, WYD. INSIGNIS

Pilny na tropie

Wojenna historia Dawida, chłopca z warszawskiego getta, niespodziewanie staje się początkiem największej przygody w życiu jego wnuka – Davida, ucznia 6. klasy szkoły podstawowej w nowojorskim Brooklynie. Wraz ze swoim najlepszym przyjacielem, Maxem i jego tatą Rafałem, rozwiązują zagadkę „Skarbu Getta”, niezwyklej pamiętki po wychowankach Domu Sierot Janusza Korczaka.

ADAM MICHEJDA, „PILNY NA TROPIE. SKARB GETTA”, WYD. OFICYNE4EM

Chyba umieram

Przekrojowa, utrzymana w lekkim tonie biblia hipochondryka, którym po trosze jest każdy z nas, autorstwa dwóch lekarzy nowojorskiego Uniwersytetu Columbia, którzy omawiają dziesiątki symptomów i doradzają, kiedy wy-luzować, kiedy umówić się na wizytę lekarską, a kiedy udać się na pogotowie.

CHRISTOPHER KELLY, MARCEISENBERG, „CHYBA UMIERAM”, WYD. INSIGNIS

Wkręceni

Zanim przeczytasz tę książkę, musisz wiedzieć trzy rzeczy: Po pierwsze, szuka mnie policja, żeby oskarżyć o morderstwo. Po drugie, nikt nie wie, kim jestem. Ani jak to zrobiłem. Po trzecie, jeśli odkryjesz moją tożsamość, będziesz następną ofiarą. A kiedy przeczytasz tę książkę, zobaczysz, że prawda jest o wiele bardziej pokręcona...

STEVE CAVANAGH, „WKRĘCENI”, WYD. ALBATROS

Przepisy Joli

Jola Caputa zbiera ze swojego bloga te przepisy, które cieszyły się największą popularnością. Zyskały wyłącznie entuzjastyczne opinie. W książce znajdziemy dania obiadowe, przystawki, surówki, desery, ale też porady np. o tym jak zneutralizować nadmiar pieprzu lub jak sprytnie naostrzyć nóż.

PRZEPISY JOLI. PRAWDZIWA DOMOWA KUCHNIA, WYD. EDIPRESSE KSIĄŻKI

Folwark komendanta

Były funkcjonariusz, autor „Psów prewencji” pisze o patologich w polskiej policji. Postacie, które przedstawia, są fikcyjne, ale opisane historie miały wydarzyć się naprawdę. Autor w bezpardono-ny sposób opisuje policyjną codzienność. To także opowieść o trudnych interwencjach, po których policjanci zamykają się w radiowozach i płaczą jak małe dzieci.

NORBERT GRZEGORZ KOŚCIESZA, „FOLWARK KOMENDANTA”, WYD. MOVA ASK

UWAGA. MAMY DLA WAS PO JEDNYM EGZEMPLARZU OPISANYCH KSIĄŻEK

na telefony czekamy dziś o godzinie 13. Tel.: 81 46 26 800

KARTKA Z KALENDARZA

1489

na zamku w Radomiu wielki mistrz krzyżacki Johann von Tieffen złożył hołd lenny królowi Kazimierzowi IV Jagiellończykowi

1860

urodził się Ignacy Jan Paderewski, polski pianista, kompozytor, polityk, minister spraw zagranicznych i premier

1928

premiera pierwszego filmu Walta Disneya z Myszką Miki

1932

odbyła się 5. ceremonia wręczenia Oscarów. Statuetkę dla najlepszego filmu otrzymał obraz „Ludzie z hotelu” w reżyserii Edmunda Gouldinga

1960

urodziła się Kim Wilde, brytyjska piosenkarka

1966

premiera filmu „Pociągi pod specjalnym nadzorem” w reżyserii Jirzego Menzla

1976

Cindy Breakspere z jamajki zdobyła w Londynie tytuł Miss World 1976

1987

premiera filmu „Ostatni cesarz” w reżyserii Bernarda Bertolucciego

2004

początek seryjnej produkcji samochodu Łada Kalina

11

statuetek zdobył film „Ben-Hur” podczas 32. ceremonii wręczenia Oscarów. Film wyreżyserował William Wyler, a w roli głównej wystąpił Charlton Heston. „Ben-Hur” miał swoją premierę 18 listopada 1959 roku



Sybilla

DO ZOBACZENIA Zmęczona pracą jako psychoterapeutka Sybilla postanawia wrócić do swojej pierwszej, jednocześnie największej pasji: pisania. Książka ma być nowym impulsem we wpadającym w monotonię dnia codziennego życiu kobiety.

Zanim jednak na dobre zabierze się za realizację swojego planu, w jej gabinecie niespodziewanie pojawia się nowa pacjentka. Jest nią piękna i nieco rozhisteryzowana Margot. Młoda aktorka, będąca u progu kariery, zwraca się z prośbą o pomoc

w rozwiązaniu ważnego życiowego dylematu. Początkowo sceptycznie nastawiona Sybilla odkrywa, że Margot staje się dla niej źródłem inspiracji. Fascynację od obsesji dzieli tylko jeden krok, zwłaszcza że tytułowa bohaterka coraz bardziej angażuje się

w burzliwe życie swojej pacjentki...

Film „Sybilla” to aktorski popis czołowych francuskich aktorek: Virginie Efiry, Adèle Exarchopoulos oraz Sandry Hüller. Za reżyserię odpowiada Justine Trietto.

POLSKA PREMIERA: 21 lutego.

Każdy może być pszczołą



GRAMY Bee Simulator, gra stworzona przez polskie Warsav Game Studios, jest już dostępna na PC, PlayStation 4, Xbox One i Nintendo Switch.

To rodzinna gra zorientowana na naturę i z mocnym edukacyjnym akcentem. Gracz, eksplorując świat

i obserwując go z perspektywy pszczoły, nie tylko poznaje życie tych wyjątkowych owadów, ale może je lepiej zrozumieć, a jednocześnie przeżyć masę wspaniałych przygód, próbując uratować swój ul w otwartym świecie inspirowanym prawdziwym Central Parkiem.

Produkcja pozbawiona jest, a gracz może poznać świat w swoim tempie, w towarzystwie muzyki skomponowanej przez Mikołaja Stroińskiego, znanego z takich produkcji jak Wiedźmin III: Dziki Gon. „Muzyka komponowana z myślą o dzieciach nie po-

winna być banalna i prymitywna. Ścieżka dźwiękowa do „Bee Simulator” była nagrywana z udziałem blisko 50-osobowej orkiestry - mówi Mikołaj Stroiński, kompozytor.

Gra jest także dostępna w pełnej, polskiej wersji językowej.

Fani czterech kółek

DO ZOBACZENIA To już 15. sezon popularnego programu motoryzacyjnego. Doświadczony sprzedawca samochodów Mike Brewer szuka i kupuje okazjnie różne samochody; zazwyczaj klasyczne. Ale przede wszystkim takie, na których można zarobić.

To, co kupi dostarcza do garażu mechanika Anta Ansteda, który pojazd musi odremontować i odrestaurować tak, by potem Mike znalazł kupców.

PREMIERA: w środę, 18 grudnia, na antenie Discovery Channel.

